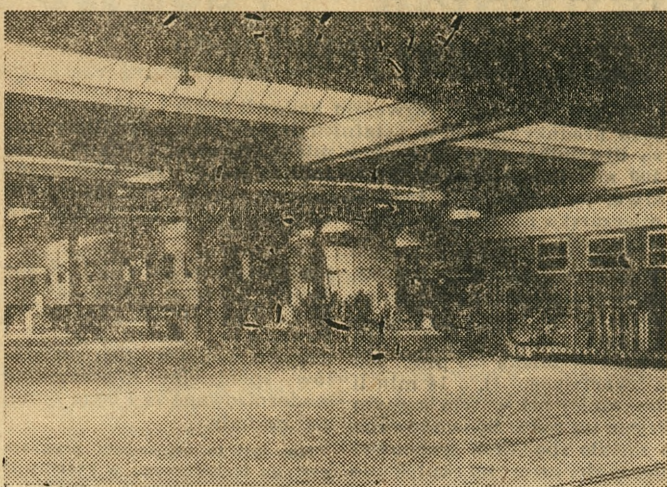


„Dzień Kolejarza”



Z okazji „Dnia Kolejarza” warto wspomnieć także i o tych, którzy warunkują sprawny przebieg kolei: o producentach taboru. Jednym z nich jest Fabryka Loko-motywna i Wagonów „H. Cegielski” w Poznaniu. Powstała w 1929 roku, kompletnie zniszczona w czasie wojny i odbudowana po wojnie, w ciągu 40 lat swej historii wyprodukowała 7700 wagonów (w tym 316 do września 1939 roku). Dzisiejsze wagony HCP przystosowane są do ruchu po całej Europie, są lekkie, przestronne, o hartowanych szybach; mają nowoczesne systemy oświetlenia, ogrzewania i hamowania, mogą osiągać szybkość do 160 km na godzinę. Na zdjęciu: hala montażowa wagonów w HCP. (pch)

Fot.: CAF — Sokołowski

Trzeci dzień strajku francuskich kolejarzy

Piątek był trzecim dniem strajku francuskich kolejarzy. W celu złagodzenia problemów komunikacyjnych krajowe linie lotnicze wyznaczyły ekstra loty.

Do osiedli podmiejskich Paryża wysłano 120 ciężarówek, obsługiwanych przez wojsko, które dowożą mieszkańców do stacji paryskiego metra. (PAP)

Instytucje państwowe w Libii wznowiły pracę

Rząd libijski na swym czwartkowym posiedzeniu postanowił, iż począwszy od soboty w całym kraju rozpoczyna swoją normalną pracę wszystkie instytucje państwowe. W związku z tym wzywano wszystkich pracowników tych instytucji do podjęcia swych obowiązków.

Od piątku otwarto wszystkie lotniska cywilne oraz banki.

Minister obrony nowego rządu rewolucyjnego Libii pułkownik Adam el-Hawaz wystąpił w piątek z przemówieniem do żołnierzy. Oświadczył on, że armia libijska zostanie zreorganizowana i wyposażona w najnowocześniejszą broń ażeby bronić rewolucji libijskiej i sprawy arabskiej. (PAP)

Rumuńsko-chińskie rozmowy w Pekinie

W drodze powrotnej z Hanoi do Bukaresztu, zatrzymała się w Pekinie delegacja partyjno-rządowa Rumunii z członkiem Komitetu Wykonawczego stałego Prezydium RPK, przewodniczącym Rady Ministrów, Gheorghe Maurerem oraz członkiem Komitetu Wykonawczego stałego Prezydium, sekretarzem KC RPK Paulem Niculescu-Mizilem. 11 września spotkali się oni z członkiem stałego komitetu Biura Politycznego KC KPCh, premierem Czu En-lajem, członkiem stałego Komitetu Biura Politycznego KC KPCh, Kang Szengiem oraz członkiem Biura Politycznego KC KPCh, Li Sien-Nie-nem. (PAP)

POGODA

13 bm. będzie zachmurzenie nie wielkie, tylko lokalnie na południu, przejściowo większe i gdzieś niedługo możliwe burze lub przełotne opady. Temperatura maksymalna od 22 st. do 26 st. Wiatry słabe, zmienne.



POZNAN
SOBOTA
13
WRZEŚNIA
1969

Wydanie AB
Nr 218 (7953)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Debata w Radzie Bezpieczeństwa nad sprawą pożaru meczetu Al-Aksa

Przemówienie delegatów Jordanii i Izraela

W czwartek w Radzie Bezpieczeństwa toczyła się w dalszym ciągu debata nad sprawą pożaru w meczecie Al-Aksa w Jerozolimie. Przedstawiciel Jordanii El-Farra oświadczył, że jedyną gwarancją bezpieczeństwa i nienaruszalności miejsc świętych w Jerozolimie jest wycofanie się Izraela ze świętego miasta oraz z innych terytoriów arabskich.

El-Farra stwierdził, że podejrzany o podłożenie ognia Australijczyk Rohan został sprowadzony do Izraela przez agencję żydowską, po to żeby podpalić meczet. Przedstawiciel Jordanii powiedział, że podpalenie meczetu nie może i nie powinno być uznane, jako odizolowany akt. Świątynia ta znajduje się w dzielnicy, która jest niszczone, a jej mieszkańcy są siłą usuwani ze swoich domostw. El-Farra przypomniał również rezolucję Rady Bezpieczeństwa, które uznają aneksję przez Izrael arabskiej części Jerozolimy za akt nieprawny.

Przedstawiciel Izraela Teakoh bardzo długo rozwodził się nad przygotowaniem do procesu Rohana, a następnie usiłował rzucić na ZRA odpowiedzialność za incydenty zbrojne w strefie Kanału Sueskiego.

SPOTKANIE MINISTRÓW CZTERECH MOCARSTW

Dziennik kairski, „Al-Gumhuriya” zamieszcza w piątek artykuł swego korespondenta nowojorskiego, który informuje, że w dniu 20 września ma odbyć się w Nowym Jorku spotkanie ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw w sprawie kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Jak pisze dziennik, źródła dobrze poinformowane twier-

dzą, iż będzie to ostatnia szansa dla wielkich mocarstw rozwiązania kryzysu oraz poważnej sytuacji wynikającej z kontynuowania izraelskiej agresji oraz okupacji przez wojska izraelskie terytoriów arabskich.

BITWA W STREFIE KANAŁU SUESKIEGO

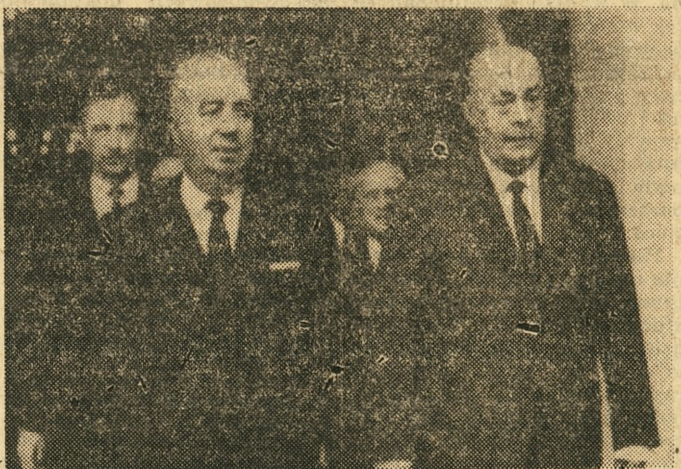
W strefie Kanału Sueskiego na Półwyspie Synajskim doszło w czwartek do najbardziej zacieklej bitwy powietrznej między samolotami ZRA i Izraela od czasu agresji izraelskiej z czerwca 1967 r. Ogółem w rajdach lotniczych przeciwko obiektom izraelskim i lotnictwu izraelskiemu brało udział 100 bombowców i myśliwców bombardujących ZRA. Stracono 6 samolotów wroga. Była to odpowiedź sił zbrojnych ZRA na terrorystyczny akt żołdacki izraelskiej sprzed kilku dni na zachodnie wybrzeże Zatok Sueskiej.

POSIEDZENIE KOMITETU

W czwartek odbyło się w Kairze posiedzenie Komitetu

Dokończenie na str. 2

Wizyta włoskiego ministra



Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął wczoraj przebywającego w Polsce z wizytą przewodniczącego Komitetu Ministrów Włoch d/s Południa, ministra Paolo Emilio Taviani. W rozmowie uczestniczyli i z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Witold Trzciński i wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz. Na zdjęciu: premier J. Cyrankiewicz i minister P. E. Taviani.

CAF — Dąbrowiecki — Telefoto

Sporadyczne walki

w Wietnamie Południowym

Na terenie Wietnamu Południowego w nocy z czwartku na piątek toczyły się sporadyczne walki między bojownikami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego a oddziałami Stanów Zjednoczonych i reżimu sągajskiego. Recznik wojskowy USA w Sajgonie podał, iż zanotowano w tym czasie 7 starć.

Do największych walk doszło w dżunglach prowincji Tay Ninh. W ciągu całonocnych starć koło miejscowości Phu Khuong Amerykanie włączyli do operacji militarnych helikoptery i artylerię. Dwóch żołnierzy USA zginęło, a siedmiu zostało rannych.

Do walk doszło także w sąsiedniej prowincji Binh Duong gdzie w pobliżu miejscowości Dau Tieng partyzanci zestrzelili lekki helikopter. Jeden Amerykanin zginął a trzech odniosło rany. (PAP)

Podziękowania przywódców CSRS

Przywódcy czechosłowaccy G. Husak, L. Svoboda i O. Czernik przeszli do I sekretarza KC PZPR W. Gomułka, przewodniczącego Rady Państwa M. Spychalskiego i premiera J. Cyrankiewicza depe-sze z podziękowaniami za życzenia z okazji 25 rocznicy Słowackiego Powstania Narodowego.

Wspominamy udział polskich obywateli w tym powstaniu, które było przejawem międzynarodowej solidarności i wzajemnego poparcia narodów uciśnionych przeciwko wspólnemu wrogowi, hitlerowskiemu faszyzmowi i jego odmianie na Słowacji — pisał w depeszy przywódca CSRS. Z walk tych zrodziło się bezinteresowne i szczere braterstwo i przyjaźń naszych narodów, które po wyzwoleniu swych krajów przez okrytą chwałą Armię Radziecką, wkroczyły pod kierownictwem swych partii komunistycznych i robotniczych na drogę budowy socjalizmu.

Prezydent Austrii u N. Ceausescu

Z oficjalną wizytą w Rumunii przebywa prezydent Republiki Austrii Franz Jonas. W czwartek złożył on wizytę przewodniczącemu Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej Nicolae Ceausescu.

Podczas spotkania prezydent Austrii odznaczył N. Ceausescu Wielką Gwiazdą Orderu za Zasługi dla Republiki Austriackiej natomiast przewodniczący Rady Państwa Rumunii wręczył prezydentowi Austrii order „Gwiazda Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej”. PAP

Goście wietnamscy w HCP i Technikum im. Ho Chi Minha

Jak już informowaliśmy w Poznaniu przebywa delegacja Związku Młodzieży Pracującej DRW. Podejmowana jest przez Wojewódzki Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych. Jej pobyt potrwa do

Wczorajszy dzień obfitował w spotkania z aktywnym partyjnym i młodzieżowym. Rano goście złożyli wieńce pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich i na Cytadeli, następnie spotkali się z sekretarzem KW PZPR — R. Jezierskim. Po tym spotkaniu udali się do Zakładów HCP, gdzie zwiedzili niektóre oddziały i zapoznali się z profilem produkcji zakładów oraz zwiedzili muzeum zakładu. W zakładzie zostali serdecznie powitani przez pracującą tam 40-osobową grupę Wietnamczyków. Następnie spotkali się z aktywnym ZMS-owskim HCP. Działalność zakładowej organizacji ZMS przedstawił jej przewodniczący — Bolesław Antkowiak. Podczas spotkania goście wyrazili duże uznanie dla naszego przemysłu. Opowiedzieli również o rozwoju przemysłu wietnamskiego. Redaktor Radia Hanoi — Ta Bao — przedstawił obecną sytuację polityczną walczącego Wietnamu. M. in. wyraził duże zaniepokojenie z powodu nikłych postępów Konferencji Paryskiej. Stwierdził też, że Amerykanie nasilili ostatnio ataki na Wietnam Południowy. Zapewnił jednak, że naród wietnamski odniesie zwycięstwo i na tym froncie. Bowiem atmo-

Dokończenie na str. 2

Młodzi parlamentarzyści duńscy w Krakowie

W piątek przybyła z dwudniową wizytą do Krakowa delegacja młodych parlamentarzystów duńskich, która gości w naszym kraju na zaproszenie OK WOM.

Duńscy goście zwiedzili Uniwersytet Jagielloński, spotkali się z władzami tej uczelni oraz przedstawicielami organizacji młodzieżowych. W tym samym dniu w klubie „Pod Jaszczurami” odbyło się spotkanie delegacji z przedstawicielami WK WOM w Krakowie. Omawiano m. in. rolę młodzieży w pracy rad narodowych i związków zawodowych, oraz działalność polskich organizacji młodzieżowych. (PAP)

4 dzień zjazdu w Lublinie

Historycy w hołdzie ofiarom Majdanka

Lubelski zjazd historyków dobiega końca. W piątek — w 4 dniu obrad — po raz ostatni naukowcy spotkali się w 10 sekcjach problemowych, gdzie kontynuowano dyskusję nad wybranymi zagadnieniami tysiącletnich dziejów Polski.

Dyskusję na temat rozwoju świadomości narodowej Polaków poprzedził referat prof. dr Stefana Kieniewicza z UW. Doc. dr Irena Koberdowa z Warszawy omówiła kontakty międzynarodowe polskiego obozu rewolucyjnego. Wiele ważkich przemysłów naukowych przyniosły obrady sekcji metodologii i historii. Szczególnie interesujący naukowców temat ciągłości i zmienności w nauce historycznej omówiła prof. dr Celina Bobińska z UJ.

W piątek historycy polscy oddali hołd pamięci kilkuset tysięcy ofiar hitlerowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku, składając wieniec w baraku — dawnej komorze gazowej. (PAP)

M. Spychalski przyjął delegację Iraku

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski, Marian Spychalski przyjął w piątek w Belwedrze członka Rady Rewolucyjnej Republiki Iraku, szefa sztabu generalnego armii irackiej — generała-porucznika Hammada Shehaba, który przewodniczy przebywającej w Polsce wojskowej delegacji irackiej.

Obecni byli: minister obrony narodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski, minister handlu zagranicznego Janusz Burakiewicz, szef kancelarii Rady Państwa — Edmund Boratyński, wiceminister ON, szef sztabu generalnego — gen. dyw. Bolesław Chochla.

Obecny był ambasador Iraku w Polsce, Fadhil Abbas Hilmi. PAP

18 bm. — otwarcie XXIV sesji ONZ

Na porządku obrad — problemy rozbrojenia działalności ekonomicznej i zagadnienia społeczne

Im bliżej terminu otwarcia obrad 24 sesji ONZ, tym bardziej gorączkowa i ożywiona staje się atmosfera panująca w nowojorskiej siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Poszczególne delegacje zgłaszają do Sekretariatu Generalnego i publikują listy nazwisk członków delegacji, które reprezentować będą dany kraj na zbliżających się obradach. Wyduża się więc coraz bardziej lista nazwisk szefów krajów i rządów, ministrów spraw zagranicznych i innych członków rządów, którzy w ciągu kilku najbliższych dni zaczną przybywać do Nowego Jorku.

Jasne jest, że sesja rozpocznie się w „mocnej obsadzie” — używając wyrażenia sportowe. W nowojorskiej siedzibie ONZ spotka się w pierwszych tygodniach obrad kilkudziesięciu czołowych polityków z całego świata.

Jednym ze szczególnie ważnych wydarzeń, które toczyć się będzie niejako równoległe z obradami sesji, będzie wznowienie konsultacji ambasadorów czterech mocarstw w sprawie konfliktu na Bliskim Wschodzie. Przewiduje się, że konsultacje te rozpoczną się od nieformalnych rozmów ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji, gdyż rozmowy takie odbędą się już w pierwszym tygodniu trwania sesji.

Innym takim „towarzyszącym” spotkaniem, jakie odbędzie się w siedzibie ONZ w pierwszych tygodniach sesji, to nieformalna konferencja ministrów krajów niezależnych. Tematem tej nieoficjalnej konferencji mają być sprawy wzmożenia bezpieczeństwa świata i problemy rozbrojenia.

Podobnych, półoficjalnych spotkań ministrów spraw zagranicznych z krajów różnych regionów, lub mających wspólne interesy, czy takie samo sta-

Każdy może zaprenumerować „Głos”

Jeszcze tylko do poniedziałku można zamówić „Głos Wielkopolski” w prenumeracie. Z tej formy zapewnienia sobie otrzymywania „Głosu” radzimy skorzystać, zwłaszcza tym osobom, które mają trudności z nabywaniem naszego dziennika w kioskach.

Przedpłaty na IV kwartał (cena 39 zł) przyjmują od czytelników indywidualnych urzędy pocztowe i listonosze — do 15 września bież. roku.

W razie jakiegokolwiek trudności związanych z załatwianiem prenumeraty „Głosu” prosimy nas natychmiast powiadomić pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Zawiadamy jednocześnie, że interweniuje w poznańskiej DOPIT w sprawie zapewnienia prenumeraty osobom, które za wiadomości nas, że spotkały się z odmową przyjęcia wpłat na ten cel.

Przygotowania do IV kongresu ZBoWiD

Narada w Warszawie - Wypowiedź K. Rusinka

W związku ze zbliżającym się IV kongresem ZBoWiD, który odbędzie się w Warszawie w dniach 19 i 20 września — w siedzibie Zarządu Głównego Związku odbyła się w piątek krajowa narada aktywnych tej organizacji.

W obradach, którym przewodził zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, prezes ZG ZBoWiD — Mieczysław Moczar, wzięli udział wiceprezesi ZG — Kazimierz Banach, Jan Mazurkiewicz — „Radosław”, Włodzimierz Lechowicz, Jan Izdorski, Zygmunt Netzer, sekretarz generalny Związku — Kazimierz Rusinek, zastępca sekretarza generalnego — Henryk Matysiak, członkowie Rady Naczelnej ZBoWiD, a wśród nich — przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — Janusz Wierczok i Marszałek Polski — Michał Rola-Zymierski. Otwierając obrady M. Moczar podkreślił, że zbliżający się kongres będzie ważnym wydarzeniem w życiu Związku, podsumuje 5-letni okres działalności ZBoWiD i wytyczy kierunki jego pracy na najbliższe lata.

Debata w Radzie Bezpieczeństwa

Dokończenie ze str. 1

Politycznego Rady Ligi Arabskiej. Podczas obrad dyskutowano nad politycznym aspektem stosunków między Rumunią i państwami arabskimi w świetle ostatniej decyzji Rumunii w sprawie podniesienia przedstawicielstwa dyplomatycznego w Izraelu do rangi ambasady.

Komitet Ekonomiczny Ligi kontynuował natomiast dyskusję nad ekonomicznym aspektem stosunków między krajami arabskimi a Rumunią.

PAP

18 bm. — rozpoczęcie XXIV sesji ONZ

Dokończenie ze str. 1

kań i konsultacji politycznych, to w siedzibie ONZ wymienia się najczęściej następujące grupy spraw: — problemy rozbrojenia. Nie jest np. wykluczone, że podjęta zostanie decyzja w sprawie międzynarodowej konwencji, zakazującej wykorzystywanie dna morskowego dla celów militarnych. Postanowienie to byłoby już znaczącym osiągnięciem sesji. — Zagadnienie nie działalności ekonomicznej ONZ. Sesja rozpatrzy i będzie mogła podjąć decyzję w kilku dziedzinach, zmierzając do usprawnienia międzynarodowej współpracy gospodarczej i do uczynienia bardziej skuteczną pomoc, udzielaną krajom rozwijającym się. — Zagadnienia społeczne.

Grupy regionalne krajów członków ONZ uzgodniły już kandydaturę przewodniczącego 24 sesji. Wyszukiwana więc została nie kandydatura pani Agnieszki Brooks, znanej działaczki politycznej i społecznej Liberii. Ponieważ nie wysuwa się żadnej innej kandydatury, prawo podobnie przewodniczącym obecnej sesji będzie kobieta. Już raz w historii ONZ kobieta była przewodniczącą sesji. Była to w 1952 roku, gdy na przewodniczącą ósmej sesji wybrano przedstawicielkę Indii, panią Pandit.

Rzecznik prasowy Sekretariatu Generalnego ONZ podał, że porządek obrad obecnej sesji będzie najprawdopodobniej obejmował mniej punktów niż na kilku ostatnich sesjach. Do tego pory na porządku tym figurują 163 oddzielne sprawy. Przed rokiem dokument ten liczył 128 punktów.

Sekretariat Generalny na podstawie otrzymanych zgłoszeń ustalił, że debata generalna na 24 sesji rozpocznie się 18 bm., a zakończy się 8 października. Ustalono też dokładny dzień zamknięcia obrad sesji. Nastąpi to 17 grudnia, a więc o kilka dni wcześniej niż zamykano poprzednie sesje.

Do Sekretariatu Generalnego zgłoszono do tej pory przyjazd do Nowego Jorku w charakterze przewodniczących poszczególnych delegacji: jednego prezydenta państwa, trzech premierów, jednego wicepremiera i 40 ministrów spraw zagranicznych. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

13 IX 1969 Nr 218 (7953)

Następnie zabrał głos K. Rusinek, który omówił sprawy związane z przygotowaniem IV kongresu.

W czasie narady jej uczestnicy przedyskutowali szereg spraw organizacyjnych, a także zapoznali się z informacjami o ostatnich przygotowaniach do kongresu szerokich rzesz członków Związku, które przedstawili członkowie zarządów szeregu okręgów ZBoWiD.

O bliższe scharakteryzowanie dorobku ZBoWiD w ostatnich latach oraz omówienie przysługujących organizacji do kongresu zwrócił się do sekretarza generalnego ZBoWiD — Kazimierza Rusinka, redaktora PAP Jerzy Sykun:

— W życiu organizacji społecznej zjazd i kongres są wielkim wydarzeniem nie tylko dla ich członków, lecz i dla całego narodu — powiedział m. in. K. Rusinek.

IV kongres ZBoWiD, który odbędzie się w dniach 19 i 20 września, zbiera się w roku 25-lecia Polski Ludowej i 30 rocznicy wybuchu II wojny światowej. W roku bieżącym przypada także 20 rocznica powołania do życia Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Na IV kongresie członkowie ZBoWiD będą mogli zameldować naszej partii, że wszyscy członkowie ZBoWiD jednomyślnie akceptują programowe i ideowe założenia Polski Ludowej, że wszyscy najlepsze swoje siły i umiejętności pragną oddać w służbie dla ludowej ojczyzny.

W kongresie uczestniczyć będą: członkowie dotychczasowych władz naczelnych ZBoWiD oraz 836 delegatów wybranych na przedkongresowych zjazdach okręgów ZBoWiD. Reprezentować oni będą ok. 300-tysięczną rzeszę członków organizacji.

Wśród delegatów najliczniejszą

Polska wyprawa łodzią przez Atlantyk

Podjętym apel polskiej nauki, szczególnie archeologów i antropologów, redakcji tygodnika „Kulisy” i organu KW PZPR w Szczecinie „Głos Szczeciński” wystąpiły z inicjatywą zorganizowania wyprawy naukowo-żeglarskiej „Śladem odkrywców Ameryki”. Inicjatorzy i organizatorzy wyprawy pragną w drodze eksperymentu udowodnić, że Ameryka została odkryta na wiele setek lat przed wyprawą Kolumba — jak twierdzą na podstawie licznych hipotez — w drugim lub nawet trzecim tysiącleciu p.n.e. Nie ustalono jeszcze terminu wyprawy, projektuje się tylko, iż uda się ona przez Atlantyk na łodzi zbudowanej na wzór tych, których używali żeglarze 2 tys. lat p.n.e. Budowy łodzi, której długość wynosząca ok. 23 m i która ma być wyposażona w wiosła i prostokątny żagiel, podjęła się szczecińska stocznia jachtowa. Po moc w realizacji tego śmiałego, mającego duże znaczenie dla nauki przedsięwzięcia, zadeklarowała już wiele instytucji i przedsięwzięcia o charakterze morskim. Polska Żegluga Morska w Szczecinie zagwarantowała np. organizację transportu sprzętu i zaopatrzenie wyprawy w żywność. (PAP)

Skandal z „zielonymi beretami” trwa nadal

Korespondent rozgłośni radiowo-telewizyjnej ABC podał w czwartek do wiadomości skandaliczne fakty o przestępczej działalności słynnych „zielonych beretów”, tj. specjalnych oddziałów dywersyjno-wywiadowczych USA znajdujących się w Wietnamie Południowym. Jak wynika z jego informacji, od 1965 roku żołnierze formacji „zielonych beretów” dokonali w tym kraju ponad 300 morderstw politycznych. Wśród ich ofiar znajdowali się nawet wysoko postawieni politycy i wojskowi Wietnamu Południowego, którzy z tych lub innych względów okazali się niewygodni dla kół rządzących USA. (PAP)

Strajki w budownictwie i przemyśle włoskim

W piątek rozpoczęli 48-godzinny strajk pracownicy budowlani we Włoszech. W akcji strajkowej bierze udział około milion osób. Strajkujący domagają się podpisania nowego układu zbiorowego o pracy, który przewidywałby podwyżkę płac, unormowania czasu pracy, polepszenie warunków bezpieczeństwa pracy oraz uznanie praw związków zawodowych w przedsiębiorstwach i na budowlach.

W czwartek strajkowali pracownicy metalurgii i przemysłu budowy maszyn. Według komunikatu opublikowanego przez związek zawodowy, w strajku wzięło udział 95 proc. robotników i pracowników tej gałęzi przemysłu. Całkowicie była sparaliżowana praca w zakładach należących do samochodowego koncernu „Fiat”. (PAP)

16 bm. — XIII plenum CRZZ

W związku z trwającą obecnie kampanią przygotowań do VII Światowego Kongresu Związków Zawodowych CRZZ zwołuje na wtorek, 16 bm. swoje XIII posiedzenie plenarne. Tematem obrad plenum będą zadania polskich związków zawodowych w walce o jedność działania międzynarodowego ruchu zawodowego. Plenum dokona wyboru delegacji, która będzie reprezentować polski ruch związkowy na VII Kongresie. (PAP)

Aresztowania w związku z zamachami w Grecji

Jak donosi z Aten Agencja Reitera, w tym tygodniu aresztowano tam już 40 osób, w związku z licznymi zamachami bombowymi dokonywanymi na znak protestu przeciwko dyktatorskim rządóm greckiej junty wojskowej.

Wśród aresztowanych znajdują się dwaj profesorowie Uniwersytetu Ateńskiego oraz znany ateński dziennikarz i pisarz V. Papazissis. (PAP)

Utrzymuje się napięcie w Irlandii

Oficjalna krytyka unionistów

Opublikowany jako oficjalne wydawnictwo raport trzyosobowej komisji p.t. „Rozruchy w Irlandii Północnej” stanowi miazdzące oskarżenie kolejnych rządów unionistycznych o naruszenie podstawowych zasad deklaracji praw człowieka i prawa angielskiego.

Raport ten został opracowany pod kierownictwem szkockiego sędziego lorda Camerona, w wyniku przesłuchań setek osób, które komisja przeprowadziła do marca br.

Przedmiotem badań komisji były wydarzenia w Ulsterze od 5 października 1968 r. Obejmowały one okres, który był ostatnio sygnałem ostrzegawczym przed tragicznymi wydarzeniami z ostatniego miesiąca.

Prasa brytyjska jednomyślnie uznała raport za „autoritatywny, niezależny i ostrożnie sformułowany”. Wszystkie dzienniki brytyjskie podkreślają, że po przestudiowaniu raportu jedynym wnioskiem jest konieczność jak najszybszego przeprowadzenia obywatelskich reform, nawet gdyby nastąpiło to kosztem rozla-

Poszukiwania sprawców uprowadzenia ambasadora USA

Policja brazylijska w dalszym ciągu prowadzi poszukiwania sprawców uprowadzenia ambasadora USA Burke Elbricka. Autorytatywne źródła podają, że zaaresztowano 40 osób, ale nie ujęto jeszcze sprawców uprowadzenia. Poszukiwane są Heleny Bocayuwa Khair, młodej dziewczyny z arystokratycznej rodziny i jej przyjaciela Fernando Gabeira. Dziewczyna ta wynajęła willę, w której przetrzymywano Elbricka.

Rzecznik departamentu stanu USA podał do wiadomości, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Brazylii Burke Elbrick wróci do Waszyngtonu na konsultacje i odpoczynek.

Goście wietnamscy w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

gotowia i utrudnia wszechstronną odbudowę kraju „Walczy my i budujemy socjalizm” — powiedział Ta Bao.

Goście wietnamscy odwiedzili również Technikum Geodezyjno-Drogowe. Spotkali się tam z harcerzami i młodzieżą ZMS-owska. Czołowo interesowali się pracą tych organizacji na terenie szkoły. Po spotkaniu, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze, delegacja zwiedziła szkołę.

Wieczorem byli gośczeni w klubie studenckim Akumulatory przez działaczy WK WOM. Dziś delegacja przebywa w Kaliszu. (wn)

Susza przyczyną mniejszych dostaw mleka

Spółdzielczość mleczarska uruchamia rezerwy produkcyjne

W ślad za szybkim rozwojem hodowli bydła i podnoszeniem jego produktywności w ostatnich latach obserwowaliśmy dużą dynamikę wzrostu dostaw mleka. Bywało, że nawet ok. 100 mln litrów mleka, które rolnicy chcieli sprzedać państwu, pozostawało w gospodarstwach, gdyż spółdzielczość mleczarska nie była w stanie odebrać i przerobić wszystkich nadwyżek.

W wyniku tegorocznej suszy tempo dostaw mleka nieco osłabło. Np. od 1 lipca do 8 września zakupiono ponad 1.053 mln litrów mleka (65 proc. planu kwartalnego) tj. o 14 mln litrów mniej niż w tym samym okresie ub. roku. Spowodowane to zostało spadkiem sezonowej mleczności krów, na skutek nie małego wypalenia pastwisk.

Od początku roku rolnicy dostarczyli przeszło 3.546 mln litrów mleka (ponad 66 proc. planu rocznego), tj. o 22 mln litrów więcej niż w analogicznym okresie roku temu. Nie ulega więc wątpliwości, że obecny spadek dostaw jest zjawiskiem przejściowym, spowodowanym suszą i jeżeli utrzymany będzie obecny stan pogłowia krów, należy się spodziewać dalszej dynamiki wzrostu podaży mleka.

Poważne trudności, zarówno z odbiorem jak i przetworstwem mleka, jak stwierdza wiceprezes zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich — Józef Pererek, występują przede wszystkim w województwach białostockim, lubelskim, warszawskim i kieleckim. Z powodu przestarzałego wyposażenia wielu zakładów mleczarskich w tych województwach a także i w innych można w nich przerabiać mleko tylko na proste artykuły, jak np. masło i kazeinę. Natomiast są spore trudności z rozszerzeniem produkcji, zwłaszcza w wielu asortymentach m. in. serów, twarogów i twarogów, mleka skondensowanego i butelkowanego oraz napojów mlecznych. Trudności te występują głównie w letnim, a więc szczytowym sezonie do staw mleka.

Rozwiązanie tych problemów, zdaniem rozmówcy, wymaga nowych inwestycji. Toteż w następnym pięcioletnim planie zostanie do eksploatacji 49 zakładów mleczarskich, 21 z nich rozpoczęto budować w bieżącej pięcioletce, a 28 ma być zbudowanych w następnej. Ponadto przewiduje się rozpoczęcie budowy koło 1975 roku dalszych 21 zakładów.

Ale nie oznacza to bynajmniej, że na więcej wyrobów mleczarskich i w szerszym niż dotychczas asortymencie konsumenci będą musieli czekać aż do chwili oddania nowych zakładów. Równocześnie bowiem z kontynuowaniem inwestycji, dostosowanych do potrzeb nie tylko bieżących, ale przede wszystkim przyszłościowych — mówi wiceprezes Pererek — prowadzimy rozbudowę i modernizację istniejących zakładów mleczarskich. Np. w tym roku dokonano się modernizacji i rozbudowy 12 zakładów, a w przyszłym — 7, zaś w następnym

Polskie imprezy kulturalne w Szwecji

W Uppsali, jednym z największych ośrodków uniwersyteckich Szwecji została otwarta wystawa sztuki polskiej, obejmująca ekspozycję plakatu, grafiki marynistycznej, znaczków pocztowych, sztuki ludowej, książek i rysunków dziecięcych.

WYCOFANIE WOJSK USA Z WIETNAMU



— Robi się tu coraz bardziej pusto... jest nas już tylko 526 tysięcy.

Manewry Luftwaffe

Zachodnoniemieckie lotnicze siły zbrojne przeprowadziły operację „skoku przez ocean”. Szesć myśliwców bombardujących „Starfighter” dokonało lotu przez Atlantyk z bazy Luftwaffe w stanie Arizona do bazy w NRF i z powrotem.

To ćwiczenie służyć miało sprawdzeniu możliwości szybkiego przelotu do Niemiec zachodnich w „przypadku kryzysu” pilotów i sprzętu technicznego. (PAP)

Mianowanie nowych ambasadorów PRL

w Szwecji, Etiopii i MRL

Rada Państwa mianowała ambasadorami nadzwyczajnymi i pełnomocnymi PRL: Stanisława Bęjma w Królestwie Szwecji, Władysława Rólskiego w Cesarstwie Etiopii oraz Franciszka Nowaka w Mongolskiej Republice Ludowej.

Stanisław Bęjma urodził się w 1922 r. w Kuźnicy Starej, woj. katowickiej, w rodzinie robotniczej. Do 1939 r. pracował jako praktykant w biurze ekspertyzy przeladunków morskich w Gdyni. W czasie okupacji był zatrudniony w górnictwie i więziony przez władze hitlerowskie. Po wyzwoleniu pracował w terenowej, a od 1950 r. w centralnej administracji państwowej. Pracując ukończył Szkołę Główną Służby Zagranicznej jako magister historii stosunków międzynarodowych. Następnie przeszedł do służby zagranicznej. Od 1965 r. był dyrektorem Departamentu MSZ; ostatnio kierował służbą konsularną.

*

Władysław Rólski urodził się w 1914 r. w Gębicach, woj. bydgoskiej, w rodzinie chłopskiej. Ukończył seminarium nauczycielskie i odbywał służbę wojskową, gdy wybuchła wojna. Brał udział w obrocie wybrzeża morskiego, a następnie przebywał do 1945 r. w niemieckich obozach jeńców wojennych. Do służby zagranicznej wstąpił w 1946 r. Studia wyższe ukończył na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Szkoły Głównej Służby Zagranicznej. Pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji, m. in. sekretarza ambasady PRL w Oslo i Hadze. Ostatnio był naczelnikiem wydziału i rzeczoznawcą w MSZ.

*

Franciszek Nowak urodził się w 1920 r. w Grzybowie, woj. poznańskiego, w rodzinie robotniczej. Jest magistrem Szkoły Głównej Służby Zagranicznej. Przed wojną i w czasie okupacji pracował jako ślusarz. Bezpośrednio po wyzwoleniu pełnił odpowiedzialne funkcje w ruchu młodzieżowym. W r. 1946 przeszedł do pracy w radach narodowych, zajmując kolejno stanowisko przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Głogowie, prezydenta m. Legnicy i przewodniczącego Prezydium WRN w Szczecinie. Od 1952 r. był dyrektorem gabinetu przewodniczącego Rady Państwa, a od 1961 r. również zastępcą szefa kancelarii Rady Państwa.

*

Członek PZPR. (PAP)

Potrzeby - możliwości - plany

Zakłady przetwórcze przemysłu owocowo-warzywnego są całkowicie zależne od urodzaju w sadach i na warzywnych plantacjach polowych. Surowców z tych źródeł nie można zastąpić innymi. Stąd też tegoroczne plany produkcji tego przemysłu nie będą mogły być zrealizowane w takim stopniu jak się spodziewano. Chyba, że lepiej dopiszą późne warzywa korzeniowe, dla których warunki rozwojowe po ostatnich deszczach znacznie się poprawiły. Liczą na to również załogi i kierownictwa wielkopolskich gigantów przetwórczych w Kotlinie Pułdyskich i Międzychodzie.

Nie wolno są one bowiem od tych samych kłopotów surowcowych jak i reszta zakładów w kraju. Z tym, że mają dodatkowe z powodu niedoinwestowania i przestarzałego parku maszynowego, co, rzecz jasna, nie ułatwia procesów produkcyjnych. Potrzeby inwestycyjne tych przetwórców są bardzo duże, a możliwości ich zaspokojenia znacznie mniejsze. Mimo to per spektwy wzrostu produkcji naszych zakładów układają się pomyślnie. Wynika to z opracowanych już planów na rok 1970 i wstępnych założeń na lata 1971-75.

KRES SEZONOWOŚCI

W Kotlinie na przykład tegoroczny plan produkcji globalnej wynosi 110 mln. zł. Po przedyskutowaniu możliwości z załogą, na Konferencji Samorządu Robotniczego plan na rok przyszły podwyższono wartościowo do 113 mln. zł., co w 13 grupach asortymentowych ma dać 8 350 ton produkcji towarowej. Nie przewiduje się wzrostu zatrudnienia, natomiast zamierza się osiągnąć planowany poziom produkcji przez podniesienie wydajności pracy o 5 procent w stosunku do roku bieżącego. Do wzrostu wydajności przyczynić się ma lepsza organizacja pracy, wprowadzenie małej mechanizacji i częściowa wymiana względnie uzupełnienie nie parku maszynowego, na co przeznaczają się 2 miliony zł.

Na okres nowej 5-latkę projektuje się dalszą podwyżkę produkcji globalnej do 127 mln. zł pod względem wartościowym, co ma przynieść około 10 000 ton produkcji towarowej, przy 7-procentowym wzroście wydajności pracy w stosunku do 1970 roku. Na inwestycje przewiduje się 26 mln. zł. Istnieje bowiem konieczność wybudowania magazynu wyrobów gotowych, kotłowni oczyszczalni ścieków, modernizacji linii produkcyjnej koncentratu pomidorowego tudzież ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego dla pracowników. W przetwórcach kotłowni dąży się do całkowitej likwidacji sezonowości, ciąg produkcyjny ma trwać cały rok kalendarzowy. Wpływa to — zdaniem kierownictwa — na dalszą poprawę jakości wyrobów, które i dotychczas nie są złe, czego dowodzi między innymi urywki z listu grupy wiecowskiej z Mazurach, którzy piszą:

„Urlop nasz był najpiękniejszy z tych jakich dotychczas spędzaliśmy. Powodem były: pogoda, urok jeziora mazurskich i wspaniałe zupy w puszkach produkcji Waszych Zakładów. Zupy te niczym nie ustępują naszym. W czasie jedzenia dominowały dwa słowa: pyszna zupa! Dziwimy się tylko, że nie ma ich zupełnie w Krakowie”.

Oby takie „reklamacje” przychodziły do wszystkich naszych zakładów przetwórczych owocowo-warzywnego i innych branż przemysłu spożywczego.

RATUNEK W GROSZKU

Przenieśmy się do Pułdyskich. Bieżąca sytuacja surowcowa uratowała zielony gro-

szek, którego nie dotknęła susza i zbiory dopisały. Lipcowy plan produkcji zrealizowano w pełni, sierpniowy zapowiada się również dobrze, ale już wrzesień budzi pewne obawy. Dyrektor Zbyszko Trzeciowski jest jednak optymistą i przewiduje wykonanie rocznego planu wartości 143 mln. zł w stu procentach.

Pułdyski plan na rok 1970 przewiduje produkcję towarową wartości 146 mln. zł., a na koniec przyszłej pięcioletki — 163 mln. zł. Nie zakłada się wzrostu zatrudnienia, lecz stopniową modernizację i mechanizację procesów produkcyjnych i w związku z tym wzrost wydajności pracy. I tu zamierza się skończyć z sezonowością produkcji, ustabilizować załogę na obecnym poziomie liczebnym, dając wszystkim pełne zatrudnienie również w okresie zimowym. Czyni się starania o uzyskanie takich limitów inwestycyjnych, które pozwolą na wybudowanie chłodni i produkcji mrożonek, coraz popularniejszych na rynku krajowym i zagranicznym.

W tym celu w dziale głównego technologa opracowuje się nową metodę przechowywania owoców dla celów produkcyjnych w okresach sezonowych. Metoda polega na tym, że owoce i warzywa przechowuje się bez używania środków konserwacyjnych, jedynie przy pomocy sprężonego powietrza podwyższonego ciśnienia osmotycznego i obniżonej temperatury. O tym, czy ta metoda przyniesie zamierzony efekt, przekonamy się niebawem; już w bieżącym sezonie dokonane będą próby.

DLA POZNANIA

Trzecim potentatem owocowo-warzywnego jest Międzychód. Aktualny przebieg produkcji kształtuje się dość pomyślnie, chociaż i ten zakład notuje mniejsze dostawy surowców. Uzyskano tylko 13 procent zakontraktowanych truskawek, niespełna 5 procent szpinaku, około 30 procent czereśni. Ponieważ do pisały inne owoce jagodowe, jak porzeczki i agrest (199 proc. planu dostaw), więc

plan produkcji towarowej 7 miesięcy br. wykonano w 104 proc., z tego produkcji eksportowej w 107,7 procent. W III kwartale produkować się tutaj będzie przeważnie konserwy warzywno-mięsne, co pozwoli na wykonanie planu rocznego.

Zakładając, że tegoroczne warunki atmosferyczne się nie powtórzą, plan produkcji na rok 1970 podniesiono do 153 mln. zł., w tym 1 600 000 zł dewizowych produkcji eksportowej. Jak się okazuje zakład międzychódzki jest głównym zaopatrzeniowcem mieszkańców Poznania, gdyż na ten rynek zbytu idzie corocznie 45 procent całej produkcji. Założenia do planu na lata 1971-75 ustalono wstępnie na 179 mln. zł wartości produkcji globalnej, co równa się 15 000 ton produkcji towarowej. Z projektowanych na nową pięcioletkę inwestycji przewiduje się budowę nowej kotłowni i oczyszczalni ścieków oraz — co nie mniej ważne — budowę domu mieszkalnego dla pracowników za 2 600 000 zł. Potrzeby inwestycyjne są oczywiście znacznie większe. Zakład pozbawiony jest nowoczesnej chłodni. Robi się już nawet przymiarki na podstawie analizy ekonomicznej. Potrzeba 35 mln zł. Czy uzyska się taką sumę? Na konferencji Samorządu Robotniczego wysunięto projekt produkowania wyrobów garnieżowych dla Poznania i innych miast. Czy doczeka się realizacji?

Z tego przeglądu planów, potrzeb i możliwości wynika, że załogi trzech kluczowych zakładów wielkopolskiego przemysłu owocowo-warzywnego — mimo braków w zakresie nowoczesnego wyposażenia technicznego — robią sporo, aby sprostać zadaniom zaopatrzenia rynku w produkty spożywcze pierwszej potrzeby.

K. J.

Najbardziej napięta atmosfera panowała w ostatnich dwóch dniach. Z meldunków płynących na trasie Poznań — Wrocław i odwrotnie wynikało, że reprezentacja województwa poznańskiego wyszła na trzecie miejsce w ogólnej punktacji wszystkich dyscyplin. Z pobieżnych obliczeń i oczywiście rozsądnego rozeznania sytuacji wiadomo było, że wyżej notowani od nas rywale: Warszawa i Śląsk są poza zasięgiem naszych możliwości. Niebezpieczny był tylko Gdańsk depczący dosłownie po piętach. Gdańczanie mieli jeszcze ciężarówków i bokserów w zapasie, my kajakarzy, których ostatni akord doskonałe taktycznie rozegrany (bez złotego medalu, ale z dużą liczbą punktów pomocniczych) utrwalili pozycję Wielkopolski na trzecim miejscu w sportowej rywalizacji I Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Ten niespodziewany sukces zrodził natychmiast retoryczne pytanie: dlaczego jest tak źle w wielkopolskim sporcie, skoro jest tak dobrze na spartakiadzie? Odpowiedź nie jest prosta. Pełnej będzie można udzielić za kilka lat, kiedy ta utalentowana młodzież walczyć będzie w szeregach seniorów. Ze tak się stanie wiemy na pewno. Nie możemy jednak przewidzieć jakie barwy będzie reprezentować, albowiem wieloletnia praktyka dowodzi, że w wynajdywaniu i szlifowaniu talentów jesteśmy wcale dobrzy. Gorzej u nas z umiejętnością czyżby możliwościami zatrzymywania dobrych sportowców na naszym terenie i kontynuowania dobrze rozpoczętego dzieła. To jest jednak temat do oddzielnych rozważań. Na razie wróćmy do zakończonej co dopiero spartakiady.

Największa w historii polskiego sportu impreza, w finałach której startowało ponad 6 000 dziewcząt i chłopców, zakończyła się pełnym sukcesem sportowym i organizacyjnym. W zdecydowanej większości dyscyplin, nawet specjaliści mający wcale nie najgorsze rozeznanie w sytuacji, zaskakiwani byli doskonałym przygotowaniem i świetnymi wynikami zawodników oraz zespołów, o których przed spartakiadą nie wiele można było powiedzieć. Z bogatego arsenału przykładów weźmy choćby jeden: koszykarzy Rzeszowa, którzy zdobyli złoty medal spartakiady w Poznaniu. Wszystkim dano rów-

Podwójny sukces

ne szanse i jak w sporcie bywa po medale sięgali po prostu najlepiej przygotowaniu, a czasem spośród równych bardziej odporni psychicznie, ale to też należy do właściwego przygotowania sportowca.

Opustoszały areny walk. Prawde mówiąc trochę brakuje nam na ulicach Poznania tej młodzieży w dresach, beztraskiej, zdrowej, gotowej stawić czoła każdemu przeciwnikowi w pięknej sportowej walce. Na tę młodzież liczymy w przygotowaniach do najbliższej olimpiady. Dokonaliśmy bowiem wielkiego przeglądu talentów i możliwości szkoleniowych poszczególnych ośrodków kraju. Najbardziej uzdolnionych czeka jeszcze solidna praca zanim znajdą się w reprezentacji olimpijskiej. Pomożemy im w tej pracy i zapewnimy wszystkim co będzie niezbędne dla uzyskania rezultatów godnych ich medalowych poprzedników.

Trenerzy i instruktorzy, którzy włożyli tyle trudu w przygotowania młodzieży do startu na spartakiadzie mogą być dumni z końcowego rezultatu uzyskanego przez Wielkopolskę. W niektórych jednak dyscyplinach przeciwnicy obnażyli wszystkie nasze słabości. Na szczęście w nielicznych tylko. Mamy nadzieję, że władze sportowe wyciągną odpowiednie wnioski z tego faktu. Zdajemy sobie sprawę, że w sporcie trzeba również przegrywać. Między przegraną, a kompromitującą wręcz porażką jest jednak różnica. A ponosiliśmy porażki takimi dyscyplinami (np. w gimnastyce i boksie) w stosunku do okręgów, które długo jeszcze powinny się od nas uczyć, które pod względem możliwości sportowych są w daleko gorszej sytuacji od nas. Niech zatem ogólny sukces nie będzie zastaną dymną dla źle pracujących. Od fetowania szybko więc trzeba będzie przejść do rzetelnej pracy przede wszystkim w najsłabszych punktach.

Spartakiada była imprezą niezwykle pod wieloma względami. Zatrzymam się nad jed-

ną z nich — organizacją, kwi-towaną najczęściej lakonicznym stwierdzeniem dobra lub zła. Tym razem przygotowania i przebieg imprezy miały okazywać się także od strony kulis, strony mało atrakcyjnej, ale pozwalającej na daleko idące stwierdzenia w ocenie. Nie przesadzę, jeżeli powiem, że skala stopni stawianych w szkole jest za uboga na prawidłową ocenę zaangażowania ludzi, związanych z organizacją poznańskiej części spartakiady. Oddanie i poświęcenie załóg przedsiębiorstw budowlanych i drogowych, przygotowujących obiekty dla młodzieży; działaczy związkowych czuwających nad prawidłowym przebiegiem imprez (w wielu przypadkach nawet z sekundową dokładnością, co jest nie bez znaczenia momentem wychowawczym); zespołu ludzi etatowo zatrudnionych w aparacie kultury fizycznej; społecznych członków wielu komisji — przeszły nawet najśmielsze oczekiwania. Całym oddzielnym rozdziałem jest niezwykle wręcz zaangażowanie kierownictwa i załogi Poznańskich Ośrodków Sportu, Turystyki i Wypoczynku, na których obiektach odbywały się imprezy spartakiady. Ludzie ci nie liczyli godzin i nieprzespanych nocy. Wszyscy byli w każdej chwili do dyspozycji. Ten wielki kolektyw ludzi szczerze oddanych kulturze fizycznej zdał doskonale egzamin, a każde słowo uznania (było ich wiele) ze strony gości cenili sobie wyżej niż inne formy wynagrodzenia za ciężką pracę. Z czystym sumieniem można powiedzieć, że na spartakiadzie odnieśliśmy dwa sukcesy — niespodziewany — sportowy i spodziewany, ale nie w takim stopniu i z takim rezultatem — organizatorski.

Powie ktoś, że napisałem laurkę. Z całą świadomością potwierdzę to słowo w jego dosłownym brzmieniu albowiem ludzie, o których wyżej mowa w pełni zasłużyli na nią.

BOGDAN DOHNKE

Druga część notatek gen. mjr. HANSA FELBERA — szefa sztabu 8 armii niemieckiej, będącej w 1939 roku głównym przeciwnikiem naszej armii „Poznań” — dotyczy końcowej fazy bitwy nad Bzurą i tragedii Warszawy. W szeregu cynicznych wyznaniach fałszywego „uebermenscha”, przekazywanych w listach do rodziny, nie brak jednak i wymuszonego cięsimy otrzymamy nad Bzurą uznania dla „uebler Pollacken”.

Za nasz komentarz do tego dokumentu mentalności najeźdźcy, czerpanego przez nas z hamburskiego „Spiegla”, starczy: „NIGDY WIĘCEJ!”

15 września

Wczoraj był znów dzień wielkiej bitwy. Znowu Polak zaatakował, ale oczekiwaliśmy tego i byliśmy radzi, ponieważ w ten sposób istnieje możliwość urwania łupów i jeńców. Dowódca (polski) przed nami to fantastyczna głowa. Ma być ich najlepszym i najmłodszym dowódcą. Facet bro ni się z największą brawurą. Sytuacja okrażonych gromad z pewnością nie jest piękna. Mimo wszystkich trudności w zapatrzaniu. Polak nieustannie atakuje. Teraz jednak mamy na dzieje. Że w ciągu niewielu dni przywieziemy go do złożenia broni (...). Mamy tylko te troski. Że on jednak z częścią swych 8 dywizji się stąd wyminie. Ma swą jaskinię w Warszawie. Zbudował tam takie mnóstwo barykad, że na siłę czuliśmy się nie przebili. Teraz jednak mści się to; ich straż pożarna też nie jest w stanie gasić pożarów od bomb (zapalających), które Felber traktuje jako „cudowną broń”. Niech ponoszą konsekwencje.

16 września

Myślę jednak, że dziś lub jutro wielka bitwa koło Łodzi

dojdzie swego zwycięskiego kresu. (General) Halder (szef sztabu generalnego sił lądowych), który nas wczoraj odwiedził, twierdził, że była to dotychczas walna bitwa polskiej kampanii. Polak bije się wycieńceni. Dla nas zadowolenie, że nie jest to czeska wojna na kwiatowa. Chcemy jednak doprowadzić do zwycięskiego końca zanim odmieli się pogoda. Te ciepłe, letnie dni były być może naszym najlepszym sojusznikiem...

19 września

Teraz spędziliśmy tu trzon dziesięciu dywizji (polskich).

Wrzesień hitlerowskiego generała (2)

„Wykurzyć gniazdo Polaczków”

Wczoraj jechałem przez pole bitwy. Wszędzie wstrząsające obrazy...

20 września

Pierwsza wielka bitwa tej wojny dobiegłaby kresu (...). Zaśniedzone decyzje musieliśmy podejmować 9 i 10 9. wieczorem całkowicie sami, jako, że nie mieliśmy jakiegokolwiek łączności z Grupą Armii. Nasza decyzja powstrzymania szybkiego pochodu armii w kierunku Warszawy mogła okazać się błędna, a wówczas wszyscy napadliby na nas za lekkość. Bylibyśmy skompromitowani. To była superkrytyczna chwila. Hiobowe wieści gonity jedna drugą. Były nas jak obuchem. Nader ciekawe, jak działa to na poszczególnych ludzi. Pierwszorzędny egzamin psychotechniczny (...)

Musimy dopiero ewakuować pole bitwy i dać nieco odpo-

czynku naszym wojskom... Ale to tylko krótka pauza. Nie możemy dać Polakom spokoju. Ich wojska tkwią już w lasach pod Warszawą. Muszą być wykurzone, to potrwa jeszcze dni...

W ogólności — kraj jest bardzo żyzny. Zdobyliśmy piękne tereny kolonizacji. Część ludności musi być usunięta (...). Wstrętny kraj. Plugawy i przebiegły. Jak będzie wyglądało ostateczne rozwiązanie (problemu Polski)?

22 września

Wczorajsza jazda przez pole bitwy była najbardziej wstrząsająca ze wszystkich. Wybra-

urządziliśmy, pojechaliśmy — dowódca (armii, generał Blaskowitz) i ja — do przodu. Właśnie zaczęło się bębienie. Z pewnego miejsca zlapaliśmy dobry widok na Warszawę... Nad miastem potężne słupy dymu, wywołane przez naszą artylerię. Płonące po bombardowaniu domy (...)

Być może jednak przykład Warszawy będzie pouczający dla mocarstw zachodnich.

25 września

Dziś wielki dzień. Przybyli do nas fuhrer i (głównodowo-

łem się w kąt, gdzie przed 3 dniami kapitulowały polskie wojska... Ten obraz spustoszeń i zniszczeń po prostu przejmujące dręszcem (...). Setki wolnych koni, jak na prerii. Biegają wokół nieosiadłone, prawdopodobnie silnie spragnione; żalosny widok. Ich ilość tłumaczy się dwiema brygadami kawalerii, które tu przyskrzyniliśmy.

23 września

Dziś dokonujemy zmiany pozycji, w pobliżu Warszawy, by wrzeszczę wykurzyć z gniazda podłych Polaczków (uebler Pollacken). Nasze zadanie jest honorowe, militarne mniej nam odpowiada (...)

24 września — Grodzisk (Mazowiecki)

Skoro tylko się pospiesznie

28 września

Nasze jest zwycięstwo! (...) Wielki sukces, który musi wywrzeć na całym wojskowym świecie najgłębsze wrażenie.

1 października

Polskie wojska wymaszerowały w dobrej dyscyplinie, pod dowództwem swych oficerów do niewoli (...). Odnosi się dziwne wrażenie, chodząc wśród obozujących, brunatnych tłumów. Ich zachowanie jest jednak bardziej ułożone, aniżeli przypuszczałem; zdają się jeszcze nie najgorzej karni wobec swych oficerów. (...) Ze wiele przeszli, widać to z ich twarzy. Dziś rankiem o 10 wkroczą do Warszawy pierwsze oddziały niemieckie, dokumentując tym na zewnątrz, że Warszawa jako stolica polska przestała istnieć.

6 października

Teraz najwidoczniej będzie nieco spokojniej. Czas burz za nami. Cóż to wszystko nie waliło się na nas w tych 36 dniach... Wczoraj — inspekcja fuhrera w Warszawie i odbyta w związku z tym parada — zakończy oficjalnie kampanię polską.

Można się domyślać, że pierwsza wiadomość o zwycięstwie fuhrera bynajmniej nie wywołała naszego wielkiego entuzjazmu... To miasto w żadnym wypadku nie zostało jeszcze oczyszczone. Co za motłoch kreśli się w nim, można stwierdzić dopiero od przypadku do przypadku... (...)

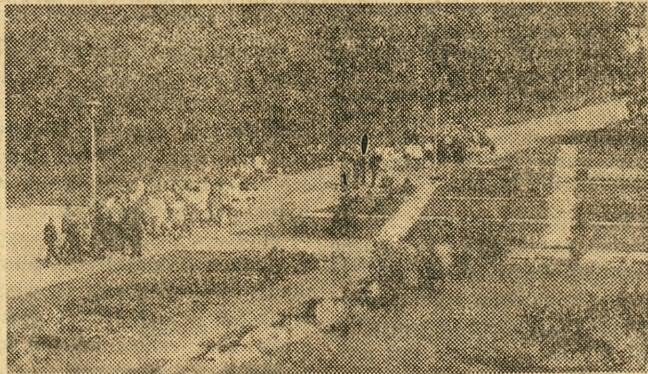
A co jeszcze może przyjąć? Chcemy rychłych, nowych zadań, jako że nie ma nic gorszego, jak beczynne zasiedzenie się w czasie wojny. W dodatku jeszcze w plugawej Polsce.

Opracował:
ZBIGNIEW SZUMOWSKI



W Alei Republik jest już gotowy wiadukt. Prowadzi on do letniego amfiteatru na 3000 miejsc. Tuż przy rosarium, znajduje się podobny wiadukt, tylko szerszy, na którym trwają intensywne prace kamieniarskie i ziemne. Tej jesieni wysadzi się pierwsze krzaki z 60 000 zaplanowanych tu róż.

Szósty wrzesień parku



Aleja Republik cieszy się największą popularnością wśród zwiedzających i spacerowiczów. Roboty przy niej są na ukończeniu. Przejście 3 kilometrów asfaltowej trasy pozwala na obejrze nie większości Cytadeli. Niestety, na zdjęciu nie widać toru soneczkowego, mieszczącego się po prawej stronie, przy którym trwają końcowe roboty ziemne.

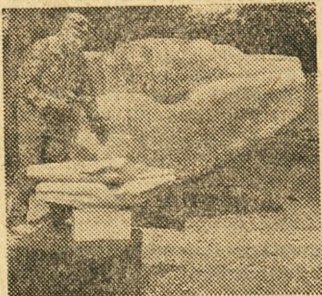
wrześniu, który przed trzema laty został ogłoszony „Miesiącem budowy Parku na Cytadeli”.

Zobaczmy teraz co nowego zanotował na Cytadeli w swój kamerze nasz fotoreporter Kazimierz Przychodźki.

Już szósty wrzesień pracują mieszkańcy Poznania przy czynie społecznym budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Dobrze pamiętamy ten dzień, gdy po raz pierwszy z ojcem miasta J. Kusiakiem stanęliśmy z łopatomy do przekopywania ścieżki przy ulicy Za Cytadelą. Dzisiaj to już historia, a jednak rzewnie przypominają te chwile ci, którzy od pierwszych dni byli oddani idei uczczenia braterstwa broni i przyjaźni polsko-radzieckiej — budową jednego z największych tego typu parków w Polsce.

Już dzisiaj Cytadela jest miejscem, które z zaciekawieniem zwiedzają setki wycieczek krajowych i zagranicznych, na którym wypoczywa tysiące mieszkańców. Otoczona pasmem zieleni stwarza swoisty mikroklimat. Dzięki wspólnemu wysiłkowi mieszkańców całego miasta powstał obiekt, którym można się chwalić, a ci którzy widzieli Cytadelę przed kilku laty mają poważne trudności w poznaniu jej.

Nie dla samego wypoczynku przychodzi tu poznaniacy. Każdego dnia blisko 500 osób kontynuuje tu czyn społeczny. Specjalne nasilenie jest we



W Parku stanie wiele rzeźb. Jedną z pierwszych będzie wykućta z kamienia rzeźba pływaka, która będzie jednocześnie drogowskazem do terenów sportowych. Przy pracy zastaliśmy artystę — rzeźbiarza M. Sowę. Również inni rzeźbiarze, jak I. Woch oraz J. Sobociński przygotowują się do ustawiania swoich rzeźb.

Miał to być film, który by do równał osławionemu „Ben Hurowi”, uznawanemu za szczytowe osiągnięcie techniki filmowej i dowód nieograniczonych możliwości kina; dorównał albo go nawet przewyższył. Nie szczędzono więc środków, na realizację przeznaczono ogromną sumę 22 mln dolarów, a miarą wysiłku realizatorów niech będzie całkowita rekonstrukcja statku „Bounty”, który zbudowano kosztem 750 000 dolarów w jednej ze stoczní Nowej Szkocji. Oczywiście, zaangażowano kasowych aktorów z Brando i Howardem na czele, rzecz zrobiono w technicolorze i dla szerokiego ekranu.

Tematem zaś tej superprodukcji jest legendarny bunt na statku Jego Królewskiej Mości „Bounty”, jaki wydarzył się w 1789 r., gdy statek ten z królewskiego polecenia wędrował po Oceanie Spokojnym, by przywieźć stamtąd sadzonki drzewa chlebowego, co miało na zawsze rozwiązać wszelkie pro-

blemy żywnościowe brytyjskiego imperium. Historia ta pono została opisana w ponad 100 książkach w różnych krajach i w różnych językach, była też już tematem filmu, zrealizowanego przez Lloyda w 1935 r., w którym kreacje aktorskie pokazali Charles Laughton i Clark Gable. Mamy więc teraz do czynienia z tzw. remake, czyli powtórzeniem.

Film jest niewątpliwie dużym widowiskiem, w którym pewne

FILM

Widokówki z Polinezji

partie budzą uznanie, inne natomiast rażą kiczowatością. Do pierwszych zaliczyłbym burzę, na którą statek napotyka, próbując przepłynąć wokół przylądka Horn. Sceny burzowe zrobione są z rozmachem, budzą autentyczną grozę. Do drugich należy zaliczyć sekwencje z Tahiti, gdzie kontakty załogi „Bounty” z tubylcami, zwłaszcza z Polinezyjczykami, przeciągnięto znacznie ponad potrzebę, powodując w narastającej z wolna atmosferze konfliktu załogi z

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Pozornie szara codzienność

Reportaż a reportaż... przychodzi na myśl, gdy czyta się nowe wynurzenia doskonałego w oddawaniu swych nastrojów, wrażeń, przeżyć, przemysłów Jerzego Lovella. W ostatnim swym tomie „Podróża Polaków” ten najlepszy nasz chyba z myślących, tkwiących głęboko w studium postaw moralnych, reporterów, zajął się własnymi doświadczeniami z podróży po Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Niby to tereny już bliższe, znane dużej większości rodaków, niby to i owo już oklepane, o czymże tutaj pisać, a jednak Lovell zawsze zostaje sobą, umie wyluskać rzeczy nowe, zahaczyć o tematy trudne, drażliwe, a przy tym reportaż swój ubiera w doskonałą artystyczną formę. Zamykamy książkę i nagle okazuje się, że dowiedzieliśmy się niemal nowego o sprawach węgierskich, czeskich, jugosłowiańskich. Chwalić tylko i polecać taki właśnie w typie reportaż.

Śladem Lovella przy omawianiu przekładów zostaniemy

dziś przy najbliższych literaturach, krajów demokracji ludowej. Warta zalecenia jest wielowątkowa powieść Tamary Lichota „Pójdź ze mną”, jako kapitalny, żywy, barwny obraz codziennego dnia w środowisku szkoły: uczniowie, pedagodzy, ścieranie się różnych nurtów i tendencji, rzecz wszakże aktualna i u nas, w dobie tworzenia nowego modelu nauczania i wychowania. Lichota stworzyła dobrze skomponowaną, dynamiczną całość, umiejętnie potrafiła stopniować napięcie, wiążąc czytelnika z bohaterami utworu.

Inny zupełnie typ pisarstwa prezentuje Fazil Iskander, autor „Zakazanego owocu”, tomu opowiadań wyrażającego z kręgu kultury abchaskiej, której Iskander jest wybitnym przedstawicielem. Opowiadania jego, pełne humoru, anegdoty, bogate w momenty lirycznej zadumy, łączą ze sobą w jakiś sposób elementy literatury europejskiej z wyczuciem świata typowym dla ludów Kaukazu. W tych niby zwykłych układach spraw, nagle zjawia się aura cudowności, bajeczności, młody chłopiec, narrator, nagle zdaje się stawać kimś innym, prawie niezmiernym, patrzy na świat jak mędzec, by za chwilę znów na sposób urwipolcia pokazać kłębnie język. Świetna zabawa ta lektura, satysfakcja zarazem estetyczna, z uwagi i na piękno, barwę języka i na niepowtarzalność nastroju.

Eduard Petiska w tomie „Hotel dla cudzoziemców”

operuje realiami, nic tu z lirycznych nastrojów, nic z mitu. Autora czeskiego interesuje nuda obyczajowa swojej współczesności. A umie ją podpatrzeć i umie ukazać, w zastalych i zmiennych formach, w starciach i symbiozie widzenia pokoleń, w ostrych konfliktach, ujawniających się dramatycznie i w innych, przechodzących na pozór tylko niedostrzeżenie, kto wie, czy jednak niekiedy nie najbardziej głębokich. Ale jest w widzeniu świata przez tego młodego autora i coś ze szwejkowskiego humoru, w serdeczności do ludzi, wyrozumiałości dla ich słabostek, coś z życzliwego uśmiechu. I to najbardziej chyba zjednuje do tej książki.

Warto też zajrzeć do tomu opowiadań niezującego już pisarza serbskiego pochodzenia, Vladana Desnicy — „Wiosna w Badrovacu”. Ten chorwacki, bo w tym kręgu tworzył, reprezentant literatury narodów Jugosławii, wysoce wykształcony, patrzy na świat filozoficznie, w kategoriach poznawczych. Stąd pewien pozorny chłód, pod którym jednak kryje się głęboki humanizm i ukochanie człowieka. Autor stosuje dosyć nowoczesną formę struktury pisarskiej, przystępną jednak, trafiającą do czytelnika. W opowiadaniach jego, mówiących o sprawach normalnych, codziennych, o miłości, zdradzie, obowiązku, o ideowości i bezwartościowości, jest próba, udana, zgłębiania pokładów psychiki ludzkiej, objawiającej się czasem w pozornie nieumotywowanych pociąganiach. Desnica jednak rozumie swych bohaterów, stara się ich tłumaczyć, tak w złym jak w dobrym, ukazuje współzależność naszych poczynań od konstytucji psychicznej, od etycznego widzenia i rozumienia zjawisk.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



PONIEDZIAŁEK

16.45 — Dla dzieci — „Zwierzyniec” — w programie m. in. „Przygody dzielnego psa Huckleberry”.
17.00 — „Echo stadionu” — magazyn sportowy.
17.50 — TV „Przegląd Kulturalny”.
18.05 — II Międzynarodowy Festiwal Wzrostu Górskich — widowisko regionalne.
18.45 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy.
20.05 — Festiwal Teatrów Dramatycznych — Szekspir „Henryk IV”. Transmisja z Teatru Współczesnego w Szczecinie.
21.45 — Z cyklu — „Przez granice i kontynenty” — program filmowy pt. „Muzyka polska w świecie”.

WTOREK

8.30 — „Kleski i nadzieje” — część I filmu fab. produkcji NRD.
12.00 — Z cyklu — „Wybieramy” — organizacja konkursu uprawowego.
14.00 — Uroczyste otwarcie Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce. Transmisja z Aten.
15.00 — Przeproszenie Różnice — „Organizacja konkursu uprawowego”.
16.45 — „Gra młody blues” — lokalny program rozrywkowy.
17.00 — „Artylerzyści” — film z serii „Szkielety poligonu”.
17.15 — Telewizyjny Ekran Młodych.
18.55 — Program publicystyczny.
20.00 — „Kleski i nadzieje” — część II filmu fab. z NRD.
21.25 — Kronika Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce.

ŚRODA

10.30 — „Lekarz i znachor” — film z serii „Scigany”.
14.00 — Mistrzostwa Europy w Lekkoatletyce.
17.55 — Dla dzieci — „Zrób to sam”.
18.15 — Program popularno-naukowy.
18.30 — „Czwarta zmiana”.
20.05 — „Lekarz i znachor” — film z serii „Scigany”.
20.55 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych.
21.25 — Polska Kronika Filmowa.
21.35 — Z cyklu — „Wielec twórcy muzyki” — Claudio Monteverdi.

CZWARTEK

16.40 — Magazyn ITP.
16.55 — Mistrzostwa Europy w Lekkoatletyce.
18.55 — Reportaż z cyklu — „Perspektywy techniki”.
20.10 — „Przypominamy, radzimy”.
20.15 — „Wzrośna żona” — film z serii „Alfred Hitchcock przed światem”.
21.05 — Z cyklu — „Słuchamy i patrzymy” — „Muzyka Średniowiecza”.

22.20 — Kronika Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce.

PIĄTEK

9.30 — „Dzielnica szczęścia” — ruński film fab.
16.00 — Mistrzostwa Europy w Lekkoatletyce.
19.00 — „Kronika Tygodnia”.
20.05 — Poligon.
20.35 — Teatr Telewizyjny — John M. Synge „Playboy Zachodniego Świata”.
21.45 — Rozmowy o książkach.
22.00 — „Refleksje”.

SOBOTA

10.00 — „Orzeł” polski film fab.
13.30 — TV Kurs Rolniczy — „Konserwacja psów”.
16.05 — „Kobieta współczesna”.
16.20 — „W zielonym obiektywie”.
16.50 — Mistrzostwa Europy w Lekkoatletyce.
19.35 — „Kamienie nad piekłem” — reportaż filmowy.
20.00 — Warszawskie Jesień 1969 — Koncert z okazji otwarcia XIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej. Transmisja z Filharmonii Narodowej w Warszawie.
21.15 — „Kabaret Starszego Pana” — „Garden Party”, czyli „Zabawa w krzakach”.
22.30 — Sprawozdanie filmowe z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów (W-wa).
22.50 — „Niebezpieczne miłości” — włoski film fab. (od 18 lat).

NIEDZIELA

9.05 — TV Kurs Rolniczy — „Konserwacja psów”.
9.40 — „Przypominamy, radzimy”.
10.40 — Sprawozdanie filmowe z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów.
10.55 — „Zdrada” — polski film TV z serii — „Stawka większa niż życie”.
12.00 — Sprawozdanie z finału drużynowych Mistrzostw Świata na Zulu.
13.50 — „Przemiany”.
14.20 — Dla dzieci — „Idziemy za słoncem” — program radiotelewizyjny z Kijowa.
14.55 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce. (Bieg maratoński i zakończenie).
17.15 — Warszawskie Jesień 1969. Dymitr Szostakowicz — „Dziś się poeta”. Transmisja z Filharmonii Narodowej.
17.45 — Klub Sześciu Kontynentów.
18.25 — Polska Kronika Filmowa.
19.05 — „Klub prof. Tutki”.
19.35 — „Szkoła lata” — program estradowy.
20.40 — „Pamiętnik pani Hanki” — polski film fab.
22.30 — Sprawozdanie filmowe z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów.

CODZIENIE: Dobranoc — 19.20; Dziennik (dub Monitor) — 19.30; Politechnika — około godz. 15.30 i po 22.25 (z wyjątkiem soboty i niedzieli). (b)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZESNIU BYŁ LIPIEC

— Widzicie, towarzyszu, tak to wyglądało w burzowej Polsce. Niewiele wtedy rozumieliście. Dużo trzeba było w życiu przejść i przeżyć, aby w końcu zrozumieć, o co się toczy walka. Różnymi drogami trafia do świadomości człowieka prawda. Nie musi się koniecznie znać dzieł Marksa i Lenina, aby zrozumieć, dlaczego się wokół nas sprawy; niekiedy wystarczy mieć szeroko otwarte oczy, by dostrzec na czym polega niesprawiedliwość społeczna. Ciesze się, że rozumieliście to.

Dywidza kontynuowała marsz w kierunku Warszawy. Niezdolny do chodzenia, jechał na podwozie w taborach pułkowych. Batalion maszerujący w straż przedniej natknął się na nieprzyjaciela. Rozwinął się sprawnie w tyralierę i ruszył z marszu do ataku, celem przebijcia drogi do stolicy. Całe nasze zgrupowanie, w które wchodziły armia „Poznań” i „Po morze”, było bowiem okrążone.

Niemcy nie wytrzymał pierwszego uderzenia i już wydawało się nam, że droga do Warszawy stoi przed nami otworem. Człowiek rzuty przygotowały się do szturm na leżącą przed nimi, silnie umocnioną przez wroga, wioskę. Wystarczyło do słownie wykonać jeden skok, aby osiągnąć ją i zdobyć w walce wręcz.

Ale przeciwnik był przebiegły. Ze stodół, zza chałup i opłotków ruszyły do przeciwnatarcia niemieckie czołgi. Złamały nasze szyki. Nie zatrzymując się, przedarli się przez wąskie tyralierę i ruszyli w głąb naszego ugrupowania. Nie udało się dowódcom opanować paniki, jaka powstała w czasie uderzenia czołgów, z którymi po raz pierwszy spotkaliśmy się w tej kampanii. Część żołnierzy zaczęła się wycofywać.

— 17 —

Ze swego wozu taborowego obserwowałem toczącą się w niedalekiej odległości bitwę. Nagle słyszę okrzyki: „Czołgi, czołgi!” Suną jak niezgrabne szare żuki. Pancerna lawina toczy się na nas. Taboryci, skoro ją tylko zauważyli, wykreśli wozu w stronę niedalekiego lasu i popędzili konie, by dotrzeć jak najszybciej do niego. W czasie przejazdu przez rów moja furmanka się przewróciła, konie poniosły, a ja zostałem na ziemi. Czołgi były tuż. W tej sytuacji o dostaniu się do lasu nie było mowy. Blżej leżała murowana wioska, kierując się więc do niej, mając za sobą depczące mi po piętach czołgi. Kilkakrotnie ostrzelany, udając zabitego. Do wsi dotarłem z trudem, mocno kłując się. Spoglądam na przedpole: czołgi rozbijają tabory swoimi gąsienicami, gonią je po polu.

W ślad za mną wpadło do wioski działo pułkowe 75 mm z jednym koniowodem i celowniczym. Nie tracąc chwili z celowniczego, koniowoda, dwóch żołnierzy łączności i elewa orkiestry pułkowej, kompletują przypadkową obsługę.

— Macie amunicję? — upewniam się.

— Mam, panie poruczniku! Pięć granatów przeciwpancernych i dwa bez zapalników — odpowiada kapłan-celowniczy.

Wspólnym wysiłkiem ustawiliśmy działo na stanowisku ogniowym, między dwoma murowanymi budynkami, z dobrym ostrzałem na przedpole; sami bylibyśmy niewidoczni od strony nieprzyjaciela. Elewa postawiłem za murowanym plotem, aby obserwował przedpole, my zaś przygotowujemy armatę do otwarcia ognia. Gotowe. Obserwator ostrzega, krzycząc głośno:

— Idą!

To nowa fala czołgów defiluje w szyku rozwiniętym wzdłuż wioski. Już są tuż, tuż... Celowniczy, bez rozkazu, oddaje strzał do czołgu, który pokazał mu się w celowniku. I jednocześnie cała obsługa działa znalazła się na ziemi, jak gdyby ją ktoś podciął. Co to? Nagle olśnienie: w zamieszaniu, jakie się wytworzyło w czasie ustawiania działa, zapomnieliśmy okopać naszą armatę. Siła odrzutu pchnęła ją do tyłu, a my...

— 18 —

Sobota i niedziela na Malcie

Motorowodne mistrzostwa świata najszybszych łodzi

Nie lada atrakcją dla miłośników w silnych wrażeń będą, zaczyna się dzisiaj, motorowodne mistrzostwa świata w klasie OC-500 ccm. Na Jeziorze Maltańskim będziemy świadkami rywalizacji 30 motorowodniaków reprezentujących 12 państw. Ze zrozumiałym niepokojem oczekujemy startu naszych zawodników, dysponujących aktualnie równie szybkimi silnikami jak ich przeciwnicy.

Broniec i Ślusarski w półfinałach mistrzostw Europy

Na torze regatowym w Klagencurze rozegrano w czwartek 15 sierpnia repasaży wioślarskich mistrzostw Europy. Nasza reprezentacja dwójka bez sternika Alfonsa Ślusarskiego i Jerzego Bronieca zwyciężyła w pierwszej serii w czasie 7.05,15 przed osadą radziecką P. Mardna i A. Paal — 7.07,99 oraz Jugosłowianami M. Mandicem i S. Janjusevicem — 7.08,50. Te trzy osady awansowały do półfinałów. Nie powiodło się młodemu wioślarzowi szwedzkiemu Wiesławowi Długoszowi i Romanowi Kowalskiemu, którzy zajęli w dwójkach podwójnych dopiero 4 miejsce. Nasza dwójka uczestniczyć będzie jeszcze w finale „B”. Z szóstką skiffistów, którzy stoczyli w repasażach dodatkową walkę o awans do półfinałów, najszybszym okazał się pokonany w śróde przez Bronieca wicemistrz olimpijski Meissner (NRF) — 7.24,35. (o-b)

dalekopisem

SUKCES

15-LETNIEJ WŁOSZKI
15-letnia Novella Calligaris z Padwy, wschodząca gwiazda włoskiego sportu pływackiego, pobila w Rzymie rekord Europy w wysiłku na 1500 m st. dowolnym czasem 18.11,6. Poprzedni rekord należał do dwóch młodszych dziewcząt, które uzyskały 18.21,7. Rekord świata należy do fenomenalnej młodej Amerykanki Debbie Meyer i wynosi 17.19,3.

O PUCHAR SOFII
Na torze kolarskim w stolicy Bułgarii zakończyły się międzynarodowe zawody kolarskie o puchar tego miasta. Zwyciężyła reprezentacja juniorów Bułgarii — 16 pkt., przed młodymi torowcami Polski — 13 pkt. oraz Rumunami — 7 pkt. (o-b)

REKORD ŚWIATA GUMMEL
Na zawodach lekkoatletycznych w Berlinie, na których startowali czołowi zawodnicy NRD, mistrzyni olimpijska w pchnięciu kulą Margitta Gummel, ustanowiła rekord świata rezultatem 20,10. Poprzedni rekord należał do zawodniczki radzieckiej Czychowej i wynosił 20,09. Czyżowa uzyskała ten wynik 13 lipca na stadionie w Chorzowie w czasie trójmeczu Polska — ZSRR — NRD.

Praca

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7237g.

Zaopiekuję się dzieckiem w domu, względnie zajmie się odprawianiem dzieci do szkoły. Mieszkam przy ul. Głogowskiej — przy kościele. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7245g.

Przyjmę w dom prace to karska, najchętniej w gałanicy metalowej — średnica 16 mm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7246g.

Przyjmę zaraz opiekunkę do 2-letniego dziecka. Poznań, Dzierżyńskiego 86 m. 29. Informacje: godz. 19-20. 8931g

Pomoc domowa dochoząca, dobrze gotująca — potrzebna. Jeżycka 3/5 m. 10. 7335g

Organista kościelny poszukuje posady. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7319g.

Przyjmę szklarzy do czyszczenia ciemności. Tel. 67-01-63. po godz. 20. 8864g

Warsztat ślusarsko-tokarski, przyjmie uczniów. Poznań, Pstrowskiego 132. 7263g

Inteligentna, uczciwa, pomoże w kłopotach, kolekturze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7520g.

Przyjmę pracę dozorcy domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7315g

Ogrodnik potrzebny. Luboń 3, ul. Rejtana 3. 7344g

Przyjmę dozorstwo domu małżeństwa bezdzietnego — warunek pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7357g

Poszukuje pani do opieki nad 1/6-letnim dzieckiem (8 godz.). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7519g.

Młodszy pracownik do wszelkich prac w ogrodzie, utrzymanie i mieszkanie na miejscu. Poznań, ul. Michała 100. 8052g

Nauka

Kursy pisania na maszynie i biurowego organizatora. Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Poznań, ul. Chelmońskiego 7. 6243g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 6240g

Zmiany w komunikacji

W związku z Motorowodnymi Mistrzostwami Świata na Jeziorze Maltańskim w dniu 14 bm. w godz. od 8-18 będą następujące zmiany w komunikacji:

O Zamknięcie ulicy Majakowskiej na odcinku od ul. Zamenhoffa do ul. Franowo.

O Zamknięcie ulic dojazdowych do ulicy Majakowskiej, a mianowicie ulicy Kaliskiej i Katowickiej od ul. Polanka, Inflanckiej od ul. Chartowskiej oraz ulic Lebskiej i Warnowskiej od ulicy Rogackiej.

Na ulicy Majakowskiej będzie się odbywał ruch jedynie autobusów MPK oraz innych pojazdów z przepustkami wydanymi przez organizatora i z ważnymi biletami wstępu na imprezę.

Złoty medal dla J. Myszkowskiego

Znany fotografik poznański Józef Myszkowski, którego kolejna wystawa fotografii sportowej ekspozowana jest aktualnie w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki otrzymał złoty medal Spartakiady Młodzieży za uświetnienie tej imprezy pracami artystycznymi, propagującymi piękno sportu. Dekoracji dokonał przewodniczący WKFKIT — Jerzy Tuszyński. (b)

Uwaga żeglarze!

Dorocznym zwyczajem działacza Sekcji Żeglarskiej Ligi Obrony Kraju przy Leszczyńskiej Fabryce Okuć Budowlanych organizują na zakończenie sezonu IV Regaty Żeglarskie o puchar przechodni „Jeziora Dominickiego”.

Regaty odbędą się w dniach 20-21 września 1969 r. w Ośrodku Wodnym PTTK w Boszkowie. Wszyscy chętni, którzy chcą wziąć udział w imprezie mogą się zgłosić do Ośrodka w dniu 20 bm. Warunkiem uczestnictwa w regatach dla sterników jest posiadanie ważnej książeczki żeglarskiej, natomiast dla członków załóg aktualne karty pływackie. Sprzęt dostarcza organizator. Żeglarze spoza terenu Leszna mogą korzystać odpłatnie z noclegów w domkach campingowych. (R)

Rugby

Turniej juniorów

Wczoraj rozpoczęły się w Poznaniu rozgrywki w rugby o mistrzostwo juniorów.

Oto wyniki pierwszego dnia:
Skra (W-wa) — Czarni (Bytom) 2:0
Polonia (P-ń) — Spółnia (Gd.) 6:0
Poznań — Skra (W-wa) 14:3 (t)

ZAKŁADY MECHANICZNE w Poznaniu

ZATRUDNIĄ UCZNIÓW

na pierwszy rok nauki —

w zawodzie:

- ślusarz ogólny,
- ślusarz maszynowy,
- frezer,
- tokarz.

Warunki przyjęcia — do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem — Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd nr 30, telefon 460-31, wewn. 190. K657R



Fortepianu lekcji udziela dyplomowany pedagog. Aleja Wielkopolska 11. 8705g

Kupno
Kupię ciągnik Zetor lub Ursus 25. moze być do remontu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7623g

Kupię grzejnik 4-5-żebrowy, 1 m wysoki. Z. Kucharska Poznań 44, ul. Syrachowska 15. 7777g

Kupię akordeon 120-basowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7827g.

Włosy cięte — skupuje Zakład Fryzjerski — Uroca Poznań, Wrocławska 3. wejście — Golebia. 8444g

Sprzedaż
Saksofon tenor „Wunderlich”, okazynie sprzed. Plich Poznań, Fabryczna 38 m. 13. 7589g

Pudle miniaturowe rodowodowe, szczeniaki, czarne. Borkowska, Poznań, ul. Litewska 3 m. 1. 8800g

Sprzedam pianino. Wolska 21 m. 2. 7056gpr.

Futro karakulowe nowe, sprzedam. Włodkowska 28a. 6564g

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe, wzory prawie zastrzeżone, poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 9015g

Sprzedam fortepian (stan dobry) duży 3.500 zł, skrzypce połowiki 350 zł oraz piekarnik gazowy niebieski 350 zł. 27 Grudnia 4 m. 23 (godz. 17-20). 7703g

Sprzedam motor BMW 500 ccm górnozaworowy R-51, moc 24 KM. — Poznań, Cieszyńska 26, godzina 17-19. 7717g

Sprzedam ciągnik C 45, stan dobry. Jarosław Stelmach, Tomicki, pow. Poznań. 7723g

Sprzedam tanio wózek dziecięcy. Grobla 18 m. 13. 7746g

Sprzedam ugniataarkę piekarską z kółkami. Poznań, Dzierżyńskiego 266 m. 3. 7664g

Sprzedam bramę żelazną. Saperska 41 m. 5. 7675g

Sprzedam zagospodarowaną akwarium. Poznań, Prądzyńskiego 55 m. 13. 7676g

Leżankę, stół okrągły rozsuwany, piec żelazny tanio sprzedam. Długa 23 m. 3 — Hańka. 7799g

Sprzedam wózek spacerowy z budką. Karmelicka 1 m. 24. 7841g

Sprzedam okazynie pokój stołowy. Stefaniak, Poznań, Jackowskiego 31 m. 1, godz. 14-20. 7853g

Kuchenne gazowo-węglowe, nowa — sprzedam. Roszak, Ściegiennego 107. 7696g

Pianino w dobrym stanie, krzyżowe, płyta metalowa sprzedam. Adres — wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7702g.

Sprzedam samochód małodrogi Renault. Warszawa 77 m. 1, od 16. 7707g

Samochody
Kupię Syrenę 103 lub 104. Ławiczak — Szamotyły, ul. Nowotki 6. 7854g

Sprzedam Flata 1100 6-csobowego. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7343g.

Samochód „Syrena” w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Minikowa, ul. Przedborska 6. 7370g

Ford Popular, sprzedam, cena 10.000 zł. Sobczak, Niestachowska 50 m. 130. 7522g

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie. Poznań, ul. Górska 81a. 7560g

Kupię Syrenę 103 lub 104. Ławiczak — Szamotyły, ul. Nowotki 6. 7854g

Sprzedam Flata 1100 6-csobowego. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7343g.

Samochód „Syrena” w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Minikowa, ul. Przedborska 6. 7370g

Ford Popular, sprzedam, cena 10.000 zł. Sobczak, Niestachowska 50 m. 130. 7522g

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie. Poznań, ul. Górska 81a. 7560g

Kupię Syrenę 103 lub 104. Ławiczak — Szamotyły, ul. Nowotki 6. 7854g

Sprzedam Flata 1100 6-csobowego. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7343g.

Samochód „Syrena” w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Minikowa, ul. Przedborska 6. 7370g

Ford Popular, sprzedam, cena 10.000 zł. Sobczak, Niestachowska 50 m. 130. 7522g

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie. Poznań, ul. Górska 81a. 7560g

OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH

Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, plac Wolności nr 5 — telefon 590-54

współpracujący

z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym KOSP i Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych

PROWADZI

kursy języków obcych

- angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich i w zakł. pracy;
- kursy rytmiki w przedszkolach i szkołach podstawowych;
- kursy wyrównywania wiedzy w zakresie matematyki w szkołach podstawowych i średnich; — oraz
- kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z zakresu języka rosyjskiego, matematyki, fizyki, chemii, geografii i biologii.

Ośrodek UP-ZNP dysponuje kadra doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania.

Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków obcych, rytmiki, wyrównywania wiedzy i matematyki — przyjmują Ośrodki ZNP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.

Zgłoszenia na kursy języków obcych dla dorosłych oraz kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie — przyjmują od 1. IX. 1969 r. codziennie w godz. od 10-15 sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, telefon 633-86.

Dojazd tramwajami nr nr 4, 5, 10, 11, 12 14. Zgłoszenia zakładów pracy na kursy języków obcych przyjmują sekretariat Ośrodka w Poznaniu plac Wolności nr 5, telefon 590-54, od godz. 8-15 (w soboty od 8-12).

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

K6490

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Uciekli mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 „Ermanni” (gościnny występ Opery z Genui); OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 17 „Siała baba mak”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Moralność pani Dulskiej”.

KINA

GNIEZNO: Polonia: „Święty zastawia pułapkę”; KOSCIAN: „Kochanie barona Ungerna”; LESZNO: „Sasiedzi”; NOWY TOMYSL: „Pan Wołodyjowski”; OBORNIA: „Rzeczpospolita babka”; SREM: Słonko: „Matka Joanna od aniołów”; „Awantura o Basie”; SRODA: „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin”; SZAMOTULY: „Pan Wołodyjowski”; WAGROWIEC: „Samotność we dwoje”; WRZESNIA: „Obyw dom”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Londyn 1969”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Gościnny występ Akademickiego Choru Moskiewskiego pod dyktando Aleksandra Swiesznikowa.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9-15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-16.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wzrostylenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-17.

WYSTAWY

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18.
Muzeum Narodowe — „Plastyka polska w 25-lecie PRL” — g. 9-15.
Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „30 lat badań na Ostrówku w Opolu” — g. 9-15.
„ZPAP „Arsenal” (Stary Rynek) — „Indywidualna wystawa St. Mrozińskiego”.
Klub MPIK (ul. Ratajczaka 39) — „Spół w fotografiach Józefa Myszczkowskiego” — g. 10-20.
PTP (Paderewskiego 7) — Wystawa prof. dr. Tadeusza Cypriana „Przez kraje arabskie” — g. 10-19.
Tow. Miłośników m. Poznania (St. Rynek 10) — Wystawa prac uczniów II etapu konkursu szkolnego pt. „Przez umiłowanie regionu do miłości Ojczyzny” — g. 10-13 i 16-18 (do 15 IX).
Pałac Kultury (Armii Czerwonej 80/82) Salon Wystaw: „Rysunki o tematyce antywojennej” Józefa Petrusa — g. 12-20 (do 17 IX); Hol główny — parter „XXXIV Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” — g. 10-18 (do 15 IX).
Klub Handlowca „Merkury” (pl. Wolności 8) — Malarstwo Jana Dymańskiego — g. 14-18.
BWA (St. Rynek) — Sztuka polityczna Jerzego Hofmana: Grafika Konrada Szrednickiego (Krajków) i „Malarstwo” Marii Szulczewskiej de Regibus (Rzym) — g. 10-18 (do 28 IX).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 „Dzień dobry tu Redakcja Społeczna”; 8.19 „Melodie na dzień dobry”; 8.44 Koncert Życzeli; 9 A. Dworak: „Złoty kolowrotek”; 9.20 „Baśń symfoniczna op. 109”; 9.29 Koncert rozrywkowy; 10.05 „Ślawa i chwala” — odc. 36 pow.; 10.25 Arie operowe; 10.50 „Spacer paryski” — odc. 19 — waka cyjny kurs j. francuskiego; 11 Suity kompozytorów polskich; 11.30 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 „Gawędy rodzinne Ignacego Kowalew”; 12.25 „Koncert z polonem”; 13 Z nowych nagrań ork. bulg. „Balkanton” i „Sofia”; 13.20 Z różnych stron Kraju Rad; 13.40 „Wieści, lewki, tanie”; 14 „Czy znasz te książki?” — zagadka literacka; 14.30 Utwory kompozytorów franc. 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Po południu z młodzieżą”; 16.05 „Lis młodzieżowy”; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Z cyklu: „Poznań literacki” — felieton; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.17 Śpiewają Bułg. Zesp. Pieśni i Tańca; 19.30 „Matysiakiowie”; 20 Recital Tygodnia — Mikolaj Ewrow — fortepian; 20.35 Piosenki do słów J. Tuwima — aud. w 75-ta rocznicę urodzin poety; 21.05 Dla dzieci w wieku przedszkolnym: „Brat i siostra” — słuch.; 21.20 Mel. srebrnego ekranu; 21.40 „Rozgłoszenia Harcerska”; 21.45 „Czy znasz mapę świata”; 22.15 Jarmark cudów; 22.45 Magazyn przebojów; 23.05 Koncert życzeli; 23.15 Tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych; 23.20 Teatr PR: „Sprawa Denzinger” — słuch.; 23.40 „Na weselo” — melodie ludowe w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rozgłoszeń Śląskich; 23.45 Radiowy festyn ork. tan. Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier; 23.55 „Przy muzyce o sporcie”; 24.00 „Matysiakiowie”; 24.10 Muzyka; 24.30 Radiokabaret; 24.30 Koncert bułg. muz. rozrywk.; 24.30 Rytm; 24.30 Taniec; 24.30 Program nocny z Kielec.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 „Nasze spotkanie”; 9.35 „Bulgaria”; 9.45 Mel. filmowe; 9.55 Raporty z Zimeckiego; 9.55 Kłasyce seradny i dywentyment; 10.25 Teatr PR: „Kryzysówka”; 10.45 „Lokale”; 11.10 Kłasyce gra walczyka; 11.15 Transparycie polskiej piosenki; 11.20 Koncert choroński; 12 Czas dobrych go spodarzy; 13.20 Polska muz. rozrywkowa; 13.40 U podnóża Gór

Kadry dla rolnictwa Skąd wziąć 8,5 tys. fachowców?

Województwo poznańskie, drugie co do wielkości w kraju, odgrywa nadal pierwszorzędną rolę w gospodarce. Z każdym rokiem intensyfikuje ono produkcję rolną. Ten proces, związany z postępującą stale mechanizacją i chemizacją rolnictwa, wymaga wykwalifikowanych kadr, przy gotowości do kierowania zarówno gospodarką wielkotową w państwowym i spółdzielczym sektorze, jak i rozbudowanymi gospodarstwami na wsi indywidualnej. Bez kadr nie może być mowy o wprowadzaniu w życie postępowych metod gospodarowania i organizacji pracy w rolnictwie.

Jak to jest z tymi kadrami w naszym województwie? Wydać by się mogło że powinno być dobrze, bowiem mamy nieźle rozwiniętą sieć szkół rolniczych; średnich i zasadniczych. Mamy też znaną z tradycji i wysokich osiągnięć dydaktycznych Wyższą Szkołę Rolniczą. Zatem nie powinno być trudności ze zdobyciem dla rolnictwa wykwalifikowanych pracowników.

KWALIFIKACJE POTRZEBNE

Niestety, sytuacja nie wygląda tak, jak sobie tego życzylibyśmy. Znacznie niedobory fachowców odczuwają państwowe gospodarstwa rolne, które zgłaszają zapotrzebowanie przede wszystkim na kadrę z wyższym wykształceniem. W 92 przedsiębiorstwach PGR zatrudnia się obecnie 1164 osoby personelu fachowego, z tego je dynie 311 osób ma wykształcenie wyższe. Zapotrzebowanie opiewa jeszcze na 1500 absolwentów szkół średnich. Tej pomocy fachowej wymagać będą zwiększone zadania przyszłej pięcioletki.

Znacznie gorzej wygląda sprawa w spółdzielniach produkcyjnych, które zatrudniają obecnie około 200 agronomów z wykształceniem średnim, 23 po studiach wyższych i 64 z niepełnym wykształceniem średnim. Podniesienie kwalifikacji tego personelu należy do najpilniejszych zadań, bowiem na ogół przewodniczący zarządów spółdzielczych wykształceniem fachowym nie dysponują, choć muszą niekiedy kierować dużymi zespołami ludzi.

Nie najlepiej przedstawia się poziom wiedzy fachowej służby rolniczej, nie szczędzą środków na jej rozwój. Wszystkie wydatki pokrywane są z budżetu terenowego. Przewiduje się, że na inwestycje szkolne w przyszłej pięcioletce wyda się niebagatelną sumę 227 mln zł. Pozwoli to stworzyć odpowiednią bazę materialną dla sieci szkół rolniczych, a więc i lepsze warunki nauki.

W tej sytuacji wylicza się, że na przyszłą pięcioletkę będzie trzeba około 8,5 tysiąca absolwentów, w tym ponad ty

siąc osób z wykształceniem wyższym. Czy to jest możliwe? Rocznie nasze technika rolnicza powinny wypuszczać 1500 absolwentów. Z tej liczby około 16 procent pójdzie na studia wyższe, 4 procent wraca do gospodarstw rodzicielskich, część nie podejmie wcale pracy w swoim zawodzie. Zakłada się, że szkoły średnie dostarczą 7150 absolwentów, z tego 4,5 tysiąca osób uzyska wykształcenie drogą korespondencyjną. Zatem zapotrzebowanie na pięcioletkę zostanie pokryte w 95,3 procenta.

NOWE KIERUNKI SZKOLENIA

W tej sytuacji, gdy rolnictwo nasze wciąż cierpi na niedobory siły fachowej, nie powinno zdarzać się takie paradoksy, jak nadwyżka specjalistów w rybactwie i weterynarii. Myśli się więc o tworzeniu 5 techników specjalistycznych o poszukiwanym profilu nauczania. Chodzi głównie o fachowców z zakresu mechanizacji rolnictwa, rachunkowości rolniej i chemizacji. Ta ostatnia dziedzina staje się coraz potrzebniejsza w związku z powszechnym stosowaniem w rolnictwie środków ochrony roślin. Projektuje się zorganizowanie w każdym powiecie jednego technikum specjalistycznego z internatem i przyszkolnym gospodarstwem. Podobnie w każdym powiecie powinna istnieć przynajmniej jedna zasadnicza szkoła zawodowa. Chodzi o to, aby SPR-y przekształcać stopniowo w takie zasadnicze szkoły zawodowe o określonych specjalnościach i uprawnieniach. Na razie istnieje 18 takich stałych ośrodków szkolenia, z tego 5 w państwowych gospodarstwach rolnych.

Zjawiskiem pozytywnym jest duży pęd dziewcząt do nauki w zawodach rolniczych. Przybrało ono tak duże rozmiary, że trzeba było w niektórych szkołach wprowadzić ograniczenia. Nie wszystkie bowiem kierunki nadają się dla dziewcząt. Tak w 21 technikach ogólnorolniczych stanowią one 25 procent ogółu uczniów. Natomiast w 3 technikach rachunkowości rolniej i 6 szkołach zasadniczych tego typu zajmują one prawie 100 procent miejsc. W technikach hodowlanych dziewczęta zmonopolizowały 93 procent miejsc.

Władze naszego województwa, doceniając znaczenie oświaty rolniczej, nie szczędzą środków na jej rozwój. Wszystkie wydatki pokrywane są z budżetu terenowego. Przewiduje się, że na inwestycje szkolne w przyszłej pięcioletce wyda się niebagatelną sumę 227 mln zł. Pozwoli to stworzyć odpowiednią bazę materialną dla sieci szkół rolniczych, a więc i lepsze warunki nauki.

Ku czci bohaterów 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich Pomnik na poboju pod Walewicami

W niedzielę, 14 września odbędzie się w Walewicach pod Łowiczem uroczystość w trakcie której odsłonięty zostanie jeszcze jeden pomnik upamiętniający sławę wielkopolskich żołnierzy Września. Nieprzypadkowo wybrano na postawienie monumentu miejscowość od stu pięćdziesięciu lat osnuta romantyczną legendą Marysieńki i Napoleona. Bowiem przed trzydziestu laty tu właśnie, o folwark i wieś Walewice, stoczył najbardziej zaciętą, krwawą i uwieczoną sukcesem bitwę 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich.

Pułk ten, noszący imię Bolesława Chrobrego, sformowany został w Gnieźnie 6 stycznia 1919 roku, a więc w pierwszej dekadzie Powstania Wielkopolskiego. Początek jego żołnierskiej tradycji związał się też z walkami o wyzwolenie północnej części Wielkopolski oraz Ziemi Bydgoskiej. W roku 1922 pułk został przeniesiony do Leszna — odległego wówczas zaledwie o 6 kilometrów od granicy polsko-niemieckiej i wchodził w skład Wielkopolskiej Brygady Kawalerii.

W 1939 roku pułk w ramach Armii Poznań otrzymał na okres bitwy granicznej zadanie osłony granic Polski w rejonie Leszna, Rydzyny i Wolsztyna. Już 1 września wal-

czył na samej granicy, w rejonie miejscowości Kłodna-Rydzyna, udaremniając próby Niemców opanowania Rydzyny. W wyniku przeciwnatarcia 3 szwadronu nieprzyjaciela został odrzucony.

Po opuszczeniu na rozkaz Naczelnego Dowództwa Wielkopolski, pułk brał udział w walkach w rejonie Kutna, Łowicza, Puszczy Kampinoskiej, na przedpolach Warszawy i w jej obronie. Szlak bojowy wyczał 212 mogiłami.

Właśnie pod łowickimi Walewicami 9 i 10 września w początkowej fazie bitwy nad Bzurą, pułk działając na lewym skrzydle Armii Poznań doznał uderzenia we flankę przez 8 armii niemieckiej. Wewnątrz numeru drukujemy właśnie relację jej szefa sztabu, gen. mjr. Felbera. Rozbił całkowicie zmotywowany batalion 30 Hano-werskiej Dywizji Piechoty wzmocniony dywizyjnym artylerii i cyklistami, zadając mu straty w liczbie ponad 100 zabitych, kilkudziesięciu rannych biorąc także jeńców. Tą bitwą pułk wniósł swój udział do kryzysu niemieckiej 8 armii, mającego poważne znaczenie dla odciążenia broniącej się stolicy. Sztandar pułku — za nieustępliwość i bohaterską postawę w walce z hitlerowskim na jeźdźcą został odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari.

Dni Środy pod znakiem licznych imprez

Rozpoczynającym się dzisiaj Dniom Środy towarzyszyć będzie — oprócz sesji popularno-naukowej związanej z obchodami rocznicy gen. Henryka Dąbrowskiego w PGR Żrenica — barwna zakłada, koncert amatorskich zespołów estradowych, widowisk plenerowe „Z ziemi włoskiej do Polski” oraz imprezy sportowe. Średzi hufiec ZHP otrzyma imię gen. Henryka Dąbrowskiego. (sz)

Z Leszna

Festyn sportowy

Aeroklub w Lesznie zorganizuje jutro Festyn Sportowy rodzin nauczycielskich. Uczestnicy imprezy zdobywać będą mogli Oznakę 25-lecia PRL.

Program przewiduje turniej siatkówki i kometki oraz tenisa stołowego, a ponadto konkurs zreczości jazdy samochodem, motocyklem lub motorowerem, wyścigi w wórkach, strzelanie z łuku i z wiatrówek, rzuty krążkiem do celu, zgradowe na temat wojenne z zakresu lotnictwa, konkurs latawców, pokaz modeli latających itp. 30 spośród zdobywców Sportowej Odznaki 25-lecia będzie miało możliwość lotu samolotem. (zj)

Koniec lata nad jeziorem

Wakacyjną gorączkę mamy już poza sobą, chociaż ci, którzy zdecydowali się na urlop we wrześniu, na pewno tego nie żałują. Słoneczna i ciepła pogoda sprzyja szczególnie wodniakom. Na zdjęciu — żaglówki na jeziorze Kiekrz pod Poznaniem.

Fot. — K. Przychodzki

nizacyjne i wykonawcze przejął zarząd ZBoWiD w Łowiczu. Budowa pomnika projektu art. plast. Wacławy Bieleckiej z Warszawy cieszyła się poparciem KW PZPR i Prezydium WRN w Łodzi oraz władz łowickich, tak, że mimo nieobjęcia początkowo planem budowy pomnika na rok 1969, odsłonięcie jego nastąpi już jutro.

Większość prac wykonano w czynnie społecznym. Prawie wszystkie prace techniczne i ziemne wykonało Ludowe Wojsko Polskie (architekture ziele ni proj. mgr. inż. St. Raczkowski). Fundusze pochodziły ze składek społeczeństwa Ziemi Łowickiej, zakładów, instytucji państwowych i społecznych oraz dobrowolnych składek byłych żołnierzy pułku z mieszkających w kraju i za granicą. Opiekę nad pomnikiem i cmentarzem w pobliskich Bielawach, na którym spoczywa 93 poległych żołnierzy pułku, sprawować będzie szkoła w Bielawach im. 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich.

Uroczystości rozpoczną się 14 września o godz. 10.30 w Walewicach. Dojazd na miejsce uroczystości — z Łowicza autokarami od 8.00 — 10.10 co dwadzieścia minut ze stacji Łowicz, z szosy poznańskiej przez Zduny i Sobotę. (mol)

SPADKI tygodnia

W miejscowości Obora (pow. Gniezno) samochód ciężarowy prowadzony przez Krystiana N. jadąc — jak ustaliła MO — z nadmierną szybkością na zakręcie drogi wywrócił się. 6 pracowników Przedsiębiorstwa Rolniczego w Gnieźnie, którzy ciężarówką tą przewożeni byli do pracy, doznało ciężkich obrażeń 10 osób zostało lekko rannych.

Na terenie dworca PKP Sątopy (pow. N. Tomys) przechojący przez tory kolejowe Ryszard B. wpadł pod pociąg towarowy i poniósł śmierć na miejscu.

W Nekli (pow. Września) motocyklista Edmund D. — jak ustaliła MO — zjechał drogą samochodową osobowemu, w rezultacie czego doszło do zderzenia. Motocyklista doznał obrażeń.

Przy ul. Lipowej w Lesznie motocyklista Jerzy K. uderzył w drzewo rosnące na chodniku. Kierowca doznał obrażeń głowy i kończyn dolnych. (ak)

Z Szamotuł

Otwarcie Oddziału PKO

10 bm. otwarto w Szamotułach przy ul. Rewolucji Październikowej nowy, 18-ty z kolei w naszym województwie Oddział PKO. Obejmuje on zasięgiem swej działalności powiaty szamotulski i międzychodzki.

Symbolicznego otwarcia dokonał dyrektor Oddziału Wojew. PKO w Poznaniu H. Bernacki — w obecności sekretarza KP PZPR L. Kudzińskiego, przewodniczącego Prezydium PRN M. Dobkowi-cza, przedstawicieli miejscowych instytucji, organizacji społecznych, agentów zakładowych PKO oraz zespołu pracowniczego.

Kierownictwo placówki powierzone St. Spychałowej. (na)

NIEDZIELA: 10.15 — Przypomniamy radzimy; 10.25 — Film — „Stawka większa niż życie” („Ha slo”); 11.30 — Z cyklu: „W świecie sztuki” — „Architektura za-bytkowa Warszawy”; 12 — Program muzyczny z Bratysławy; 12.45 — Dziennik; 13 — Premiana; 13.30 — Dla dzieci widowisko — „Tygrysek” — Państw. Teatr Lalek „Pieluga” w Szczecinie; 14.20 — Chochołowski kronikarz — „Ludzie i zdarzenia”; 14.35 — Wy-zwolenie prawoburzyliści Warszawa; 14.45 — „Na jarmarku” — widowisko regionalne; 15.25 — „Bar-wy walczy” — fab. film polski; 16.55 — „Piórkiem i węgłem” — „Na pograniczu dwóch stylów”; 17.15 — Estrada Literacka — Bolesław Lubosz „Nie chcemy koron, złotych śmieci...” — widowisko poetycko-muzyczne. Reż. M. Daszewski; 18 — PKF; 18.10 — Magazyn Kult. „Pegaz”; 18.50 — Film z serii „Ojciec i syn”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Podrywacz” — fab. film franc. od 1.18; 21.20 — Z cyklu: „Spotkanie z pisarzem”. Ze Stanisława Grochowiakiem rozmawia Aleksander Małachowski; 21.50 — Film z serii „Klub prof. Tutkila”; 22-22.40 — Magazyn sportowy.

TV zastrzega prawo do zmian.



Diamantowach — fragm. rep.; 14.05 „Żołnierze droga maszerowa”; 14.30 — piosenki żołnierskie; 14.30 „Antykwariat z kurantem”; 14.35 „Niewygodne losy pewnego obra-za”; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15 Z cyklu: Amatorskie zespoły przed mikrofonem — wystąpi chór męski „Hasło” przy Zw. Zaw. Kolejarzy w Bydgoszczy; 15.25 Tyłko w duecie; 15.35 „Czy tamy Ruch Muzyczny”; 17.15 Aud. młodzieżowy; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Z cyklu: „Poznań literacki” — felieton; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.17 Śpiewają Bułg. Zesp. Pieśni i Tańca; 19.30 „Matysiakiowie”; 20 Recital Tygodnia — Mikolaj Ewrow — fortepian; 20.35 Piosenki do słów J. Tuwima — aud. w 75-ta rocznicę urodzin poety; 21.05 Dla dzieci w wieku przedszkolnym: „Brat i siostra” — słuch.; 21.20 Mel. srebrnego ekranu; 21.40 „Rozgłoszenia Harcerska”; 21.45 „Czy znasz mapę świata”; 22.15 Jarmark cudów; 22.45 Magazyn przebojów; 23.05 Koncert życzeli; 23.15 Tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych; 23.20 Teatr PR: „Sprawa Denzinger” — słuch.; 23.40 „Na weselo” — melodie ludowe w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rozgłoszeń Śląskich; 23.45 Radiowy festyn ork. tan. Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier; 23.55 „Przy muzyce o sporcie”; 24.00 „Matysiakiowie”; 24.10 Muzyka; 24.30 Radiokabaret; 24.30 Koncert bułg. muz. rozrywk.; 24.30 Rytm; 24.30 Taniec; 24.30 Program nocny z Kielec.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Czy to jest dobre? — muzyka na cenzurowanym; 17.30 „Wakacje Komisarza Maigretta” — 8 odc. pow.; 17.40 Piosenki z „włoskiego buta”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Spotkanie z Polska; 18.20 Klub Grajaca Krajków; 18.30 Czysty namietnik — T. Daszewski; 19.15 W 30 minut dookoła świata... z piosenką; 19.45 Jazz 69 — Mongo Santamaria; 20

WIADOMOŚCI: 6. 7. 8. 9. 12.05, 16. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 „Moskwa z melodii i piosenki słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Wielkopolskiego Festiwalu Orkiestry Wojew. w Świeradowie Zdroju — 1969 r.; 13.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 15 Dla dzieci: „Biekitna strzała” — słuchowisko; 16.30 Koncert chopinowski z nagrań R. Smendziński; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR — Festiwal Słuchowisk: „Polacy na frontach II wojny światowej”; „Ballada o jałowcu” — słuch. wg książki M. Mo-czara pt. „Barwy walki”; 19.17 „Album listów miłosnych”; 19.40 „Banal i nonsens” — aud. rozrywkowa; 20 Wieczór literacko-muzyczny: „Pierwsz ludzie na Księżycu”; 21.30 „Tango, walc, foxtrot, samba i two step proponuje „The New Soundos Orchestra”; 22.05 Ogólnop. i Pozn. wia domości sportowe; 23.35 Niedziel-ne spotkanie z muzyką; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start!; 14.20 Perry-skop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Baw się razem z nami!; 15 „Kryzys” — opowiadanie fantastyczno-naukowe; 15.25 Zwierzenia prezentera; 15.50 Koncert Satchmo; 16.10 Historia i Wrocławskim strażniku, tureckiej bram-

ce i lekarzu-arabście; 16.35 Baw się razem z nami!; 16.50 Niech o-bejrzaj swoje wnuki... — rep.; 17 Niedzielne rytmy; 17.30 „Wakacje Komisarza Maigretta” — odc. 9 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Chrzest morski — rep.; 18.35 Kronika zespołu „Alibabki”; 19 „Półki jeszcze nie jest za późno” — słuch. fantastyczne; 19.20 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Przypominamy kabaret „Wagabunda”; 20.20 Wybrane symfonie W. A. Mozarta: Symfonia C-dur „Jowiszowa”; 20.47 Troche-sca-t’a — śpiewają Singersi; 20.55 Nasza Polska reporterska; 21.25 Mel. z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Warszawski wrzesień; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Pete Seeger; 22.20 Amazonka pod prąd — opowiada B. Grycz; 22.35 Baw się razem z nami!; 23 Poezja mnichów ormiańskich; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Spiewa Joan Baez.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10-11.25 — „Z Argenty-ny do Meksyku” — dokument, film CSRS; 15.50 — Program dnia; 15.55 — Kobieta współczesna; 16.15 — „Sztanga w górę” program sportowy; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Teatr Młodego Widza — „Wakacje z intruzami”; 17.55 — „Pan-cerne uderzenie” — film z serii „Szkielet z poligonu”; 18.10 — Gaweł-wilków morskich; 18.25 — Trybuna Robotnicza — Telewiz-drom; 19.25 — Dobranoc; 19.35 —